Wydanie 1

ŁÓDŹ poniedziałek, 10 sierpnia 1987 roku
Rok XLII 183 (12393)
PL ISSN 0208-7707 Nr indeksu 36004

CENA 10 ZŁ

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

Kolejny konwój przepłynął cieśninę Ormuz

Wkrótce po zakończeniu manewrów floty irańskiej trzy tankowce kuwejckie pod flagą amerykańską eskortowane przez cztery amerykańskie okręty przepłynęły w sobotę cieśninę Ormuz, kierując się w górę Zatoki Perskiej. Według podanych wcześniej informacji z Pentagonu, konwój ten miał wyruszyć dopiero w przyszłym tygodniu po dotarciu w ten rejon amerykańskich helikopterów do wykrywania i unieszkodliwiania min.

Włochy

Azyl polityczny dla Chilijczyków

Rząd włoski postanowił udzielić azylu politycznego 14 chilijskim przeciwnikom reżimu Pinocheta, członkom — uchodzącego za skrajnie lewicowy — „Ruchu lewicy rewolucyjnej". Pozwoli to skazanym uniknąć kary śmierci i udać się na emigrację do Włoch. AFP podając tę informację powołuje się na źródła dobrze poinformowane.

Chiny

Budowa elektrowni atomowej

W zatoce Daya, w położonej na południu kraju prowincji Guangdong, rozpoczęto w sobotę wstępne prace przy budowie pierwszej w Chinach siłowni atomowej. W realizacji tego projektu, obok przedsiębiorstw chińskich bierze udział szereg firm z państw zachodnich. Część wytwarzanej przez tę siłownię energii elektrycznej, dostarczana będzie odbiorcom w Hongkongu.

GRECJA. Mimo utrzymujących się upałów nie słabnie zainteresowanie turystycznymi zabytkami. Na zdjęciu turyści na Akropolu.
CAF — Reuter — telefoto

Ameryka Środkowa

POROZUMIENIE ZMIERZAJĄCE DO ZAPEWNIENIA POKOJU W REGIONIE

Być może w ciągu najbliższych 3 miesięcy ucichną strzały w Ameryce Środkowej. Jej pięciu prezydentów podpisało po dwu dniach obrad w Gwatemali porozumienie zmierzające do zapewnienia pokoju w tym zapalnym rejonie świata. Prezydent Gwatemali, Vinicio Cerezo zamykając obrady określił to jako wydarzenie historyczne dodając, że wciąż pozostało wiele przeciwności do pokonania.

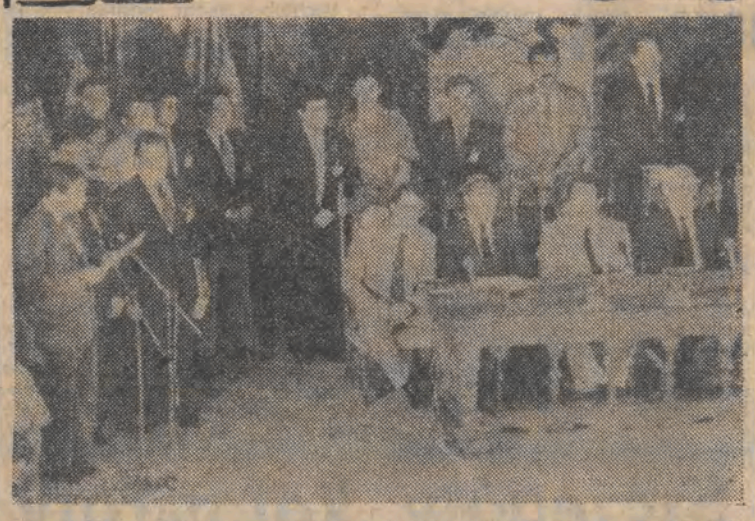

Prezydenci pięciu państw Ameryki Środkowej podpisali porozumienie pokojowe. Na zdjęciu: odczytanie porozumienia.
CAF — AP — telefoto

Oprócz niego pod dokumentem — określonym jako „procedura na rzecz ustalenia pewnego i trwałego pokoju w Ameryce Środkowej" — złożyli podpisy: **Jose Azcona** z Hondurasu, **Oscar Arias** z Kostaryki, **Daniel Ortega** z Nikaragui oraz **Jose Napoleon Duarte** z Salwadoru. W wypadku realizacji ściśle opracowanego harmonogramu działań — jeśli nie pojawią się nieprzewidziane czynniki — można się liczyć z tym, że rok 1987 zamknie się rzeczywiście historycznym bilan-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Grand Prix Węgier dla N. Piqueta

Wóz N. Mansella na... „Starze"

— (Od specjalnego wysłannika) —

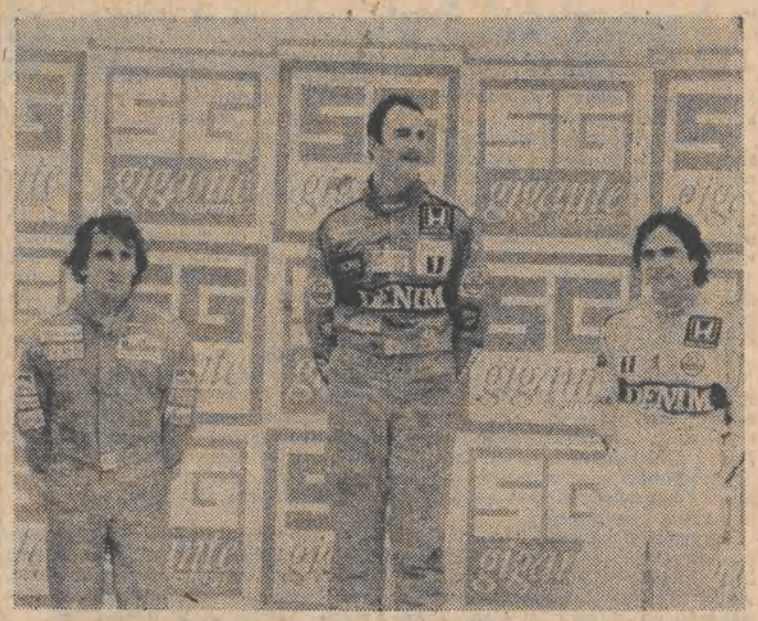

Pierwszy od prawej N. PIQUET, który wygrał Grand Prix Formuły 1 na budapeszteńskim torze.
Fot. Archiwum

Około 150 tysięcy widzów oglądało na budapeszteńskim torze wyścigowym „Hungaroring" drugie Grand Prix Węgier w wyścigach samochodowych Formuły 1. Do rywalizacji wystartowało 26 kierowców. Tuż przed zawodami nie było jednomyślności, zarówno wśród dziennikarzy obsługujących zawody jak i fachowców, co do nazwiska końcowego triumfatora. W piątek i sobotę odbyły się obowiązkowe treningi, jak to w przypadku takich imprez bywa. Najlepszy był Brytyjczyk **Mansell** i on zajął pierwsze miejsce w stawce rywalizujących kierowców. Chociaż **A. Prost, N. Piquet i A. Senna** startowali z dalszych pozycji byli również zaliczani do kandydatów do końcowego sukcesu.

Kibice nie mogli narzekać na brak emocji. Na pierwszych okrą-

(Dalszy ciąg na str. 6)

Dzieło Wita Stwosza?

W Stryszowie, w woj. bielskim, na tamtejszym cmentarzu parafialnym odkryto zabytkową płaskorzeźbę przedstawiającą Chrystusa w gaju oliwnym. Ostatnie badania przeprowadzone w Wydziale Konserwacji Zabytków Malarstwa i Rzeźby w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie wykazały, że płaskorzeźba pochodzi z ok. 1500 r. i należy do kręgu twórczości Wita Stwosza.

Czy wykonał ją sam mistrz czy jego uczniowie wykażą dalsze badania specjalistów.

Płaskorzeźba stanowiła prawdopodobnie fragment tryptyku który trafił w XVI wieku do stryszowskiego kościoła. W 1739 r. wielki pożar zniszczył wieś, a z kościoła ocalała jedynie ta płaskorzeźba.
(PAP)

Apel o pokój

42 rocznica tragedii Nagasaki

W niedzielę, 9 bm. w 42 rocznicę zrzucenia amerykańskiej bomby atomowej na Nagasaki odbyły się w tym mieście uroczystości ku czci ofiar owej tragedii. O godzinie 11.02 przed południem tj. dokładnie w chwili, gdy przed 42 laty eksplodowała nad miastem atomowa bomba, rozległ się głos syren i dzwonów. Ponad 20 tysięcy uczestników uroczystości zebranych w parku Pokoju wokół obelisku wyznaczającego punkt, nad którym wybuchła atomowa bomba, pogrążyło się w milczącej zadumie i modlitwie. Burmistrz Nagasaki Hitoshi Motoshima odczytał następnie deklarację, w której przypominając tragedię mieszkańców tego miasta wezwał do dołożenia wszelkich wysiłków na rzecz atomowego rozbrojenia.

Podobnie, jak w każdą z dotychczasowych rocznic atomowego bombardowania Nagasaki, dokonano i tym razem kolejnego wpisu nazwisk ludzi, którzy zmarli w ciągu minionego roku na skutek chorób wywołanych atomową eksplozją przed 42 laty. Lista ta powiększyła się o 2359 nazwisk i obejmuje obecnie 75167 ofiar.

Po kradzieży w Bieczu

Milion złotych nagrody

W związku z kradzieżą bezcennego zabytku sztuki sakralnej i kultury narodowej jaka miała miejsce w kościele parafialnym pod wezwaniem Bożego Ciała w Bieczu (woj krośnieńskie) w nocy z 4 na 5 sierpnia br., minister kultury i sztuki prof. Aleksander Krawczuk, działając w porozumieniu z biskupem Jerzym Dąbrowskim, zastępcą sekretarza Episkopatu Polski, wyznaczył nagrodę w wysokości 1.000.000 zł dla osoby która wskaże miejsce ukrycia obrazu „Zdjęcie z krzyża" lub sprawcę przestępstwa.

Informacje w tej sprawie prosimy przekazywać do Prokuratury Wojewódzkiej w Krośnie (tel. 203-52), Prokuratury Rejonowej w Jaśle (tel. 26-83) Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Krośnie (tel. 237-11 wewnętrzny 310) lub najbliższej jednostki Milicji Obywatelskiej. Powyższe uzgodniono z Prokuraturą Generalną.
(PAP)

R. Reagan domaga się zmian statusu Berlina Zachodniego

Prezydent Reagan wygłosił 8 bm. przemówienie do narodu amerykańskiego w którym domagał się zmian w sytuacji Berlina Zachodniego, zakwestionował zmiany zachodzące w Związku Radzieckim oraz uwarunkował postęp w dziedzinie rokowań rozbrojeniowych i stosunków Wschód — Zachód od zmiany polityki wewnętrznej Związku Radzieckiego i krajów socjalistycznych.

Prezydent dał wyraźnie do zrozumienia, iż nie zadowala go czterostronne porozumienie w sprawie Berlina Zachodniego podpisane w roku 1971, jak również sytuacja wokół tego miasta.

Postulując daleko idące zmiany w sytuacji Berlina Zachodniego i roli jaką miasto to winno odgrywać w polityce Wschód — Zachód, Reagan podał w wątpliwość rezultaty drugiej wojny światowej. Prezydent USA domaga się zmian w istniejącej sytuacji Berlina Zachodniego. Między innymi przekształcenia tego miasta w europejskie centrum ruchu lotniczego i światowe centrum konferencyjne.

Jest to drugie, w ciągu ostatnich dwóch miesięcy, przemówienie

(Dalszy ciąg na str. 2)

Manewry USA — Egipt

W niedzielę przypłynął do Aleksandrii amerykański lotniskowiec „Saratoga" oraz 3 inne okręty USA, by wziąć udział w rozpoczynających się 15 bm. wspólnych z wojskami egipskimi manewrach. Jak podał departament obrony, łącznie w tych manewrach, noszących nazwę „Jasna gwiazda '87", uczestniczyć będzie 9 tys. żołnierzy amerykańskich i zbliżona liczba żołnierzy egipskich.

W czasie manewrów, prowadzonych na morzu, w powietrzu i na lądzie z użyciem ostrej amunicji, ćwiczone m.in. będzie lądowanie jednostek amerykańskich na wybrzeżu w pobliżu Aleksandrii.

Do Francji — tylko z pieniędzmi

Jak wynika z dekretu opublikowanego w sobotę w Paryżu w biuletynie oficjalnym, również cudzoziemcy przybywający do Francji na okres krótszy niż 3 mies. będą musieli odtąd udokumentować, iż dysponują odpowiednimi środkami finansowymi na czas ich pobytu w Republice Francuskiej. Nowe rozporządzenia stanowią uzupełnienie podjętej już w ramach zwalczania nielegalnej emigracji całej serii środków i — jak zapewnia francuskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych — w żadnym wypadku nie będą stanowić przeszkody dla prawdziwych turystów i osób przybywających do Francji w celach służbowych.

Nowe przepisy nie obejmują mieszkańców państw EWG i krajów graniczących z Francją. Zgodnie z nowymi zarządzeniami, podróżni składający wniosek o wizę francuską będą musieli podać źródło swego utrzymania we Francji oraz dostarczyć gwarancji co do ich powrotu do krajów macierzystych, tj. bilet powrotny na samolot, pociąg, statek lub autokar rezerwację hotelową bądź poświadczenie osoby prywatnej we Francji o zakwaterowaniu, a także gwarancje bankowe (czeki podróżne, międzynarodowe karty kredytowe, zaświadczenie o wymianie walut itp.)

Francuskie MSW poinformowało przy okazji, że w okresie od października 1986 r. do stycznia 1987 roku usunięto z Francji 13.819 cudzoziemców nie posiadających wiz.

Międzynarodowy karnawał ulicznych artystów

Na rynku jeleniogórskiej Starówki rozpoczął się wczoraj wielki karnawał artystów uczestniczących w V Międzynarodowym Festiwalu Teatrów Ulicznych. Barwny, rozśpiewany i roztańczony pochód aktorów, mimów, cyrkowców, trubadurów z różnych stron Europy wciągał wszystkich widzów, nie tylko najmłodszych do wspólnej gry i zabawy. Czegóż tu nie było? Obok duńskich marionetek grupy „Bjorneteamet" w barwnym widowisku pełnym absurdalnego humoru pokazały się jarmarczne kukły wędrownych lalkarzy z początku naszego wieku jugosłowiańskiego teatrzyku „Malo Pozoriste". Obok znanych w całej Europie Holendrów z „Two of a Kind" śpiewających swingujący „Folk" i występujących w klownadach muzycznych zaprezentowali się, debiutujący pod Karkonoszami, młodzi aktorzy z Veszprem nad Balatonem. Nie zabrakło znakomitych mimów z norweskiego „Studio Teater" wciągających do wspólnej gry przypadkowych widzów i leningradzkiego „Liciedej" grającego swoją pantomimę z pogranicza włoskiej commedia dell' arte i klasycznej pantomimy Wschodu.

Wspaniałą zabawę ulicznych artystów i widzów zakończyły kolorowe pokazy ogni sztucznych.
(PAP)

Festiwal muzyków rockowych

Do godz. 4 rano 9 bm. trwał VIII Ogólnopolski Festiwal Muzyków Rockowych w Jarocinie.

Komisja zakwalifikowała do udziału w koncertach plebiscytowych 54 grupy amatorskie. Ponadto wśród zaproszonych gości znaleźli się Czesław Niemen oraz cenione i lubiane zespoły m.in. „Voo voo", „Turbo" i „Sztywny pal Azji".

Do Jarocina zjechało około 14—15 tys. fanów rocka. W plebiscycie publiczności, w którym oddano 7 tys. głosów zwyciężył zespół „Detonator BN" z Sochaczewa.

Według oceny komendy MO w Jarocinie, niewiele było podczas festiwalu przypadków naruszania prawa, panował tym razem ład i spokój.

Dziwny jest ten świat

ZAKAZ PIANIA PRZED 7.00 RANO

Koguty z duńskiej wioski Sallliagsund nie mają prawa piać w nocy i nad ranem.

Zakazała im tego rada gminna po otrzymaniu wielu skarg od mieszkańców, doprowadzonych do furii przez koguta, który bezlitośnie budził całą okolicę piejąc każdej nocy cztery, pięć razy.

Odtąd właściciel koguta ma obowiązek trzymania go w domu do godziny 7.00 rano, ustalonej przez radę jako „legalna pora piania".

„NESSIE" I SUBLOKATORZY

Legendarny, żyjący ponoć w szkockim jeziorze „potwór z Loch Ness" uzyska wkrótce niepożądanych sublokatorów. Nie bacząc na tysiące przybywających tu — aby spróbować szczęścia — turystów, zakusy na jezioro żywią hodowcy ryb którzy zamierzają założyć w Loch Ness przemysłowe wylęgarnie łososia.

Miejscowe organizacje turystyczne są przerażone. Przysparzająca sporych dochodów legenda o „Nessie", która ponoć pierwszy raz ukazała się w r. 565, nie da się pogodzić z prozą świeżutkiego łososia z rusztu.

5 TYS. TURYSTÓW NA KILOMETR PLAŻY

W sierpniu hiszpańskie plaże — obejmujące ponad 1,9 tys. km, czyli czwartą część całego hiszpańskiego wybrzeża liczącego 7.880 km — są wyjątkowo zatłoczone. Oblicza się, że w w tym miesiącu odwiedzi Hiszpanię blisko 10 mln zagranicznych turystów, a więc na każdy kilometr tutejszych plaż przypadnie ponad 5,2 tys. cudzoziemskich gości (oprócz jeszcze liczniejszych wczasowiczów miejscowych).

LWY-LUDOJADY

W pobliżu miejscowości Tunduru w południowej części Tanzanii, w rejonach graniczących z Mozambikiem grasują ostatnio lwy, które od marca zabiły 36 osób.

Tanzańska agencja prasowa Shihata pisze, że zorganizowano specjalną obławę na lwy pożerające ludzi. Polowaniem kieruje sekretarz generalny Partii Rewolucji Raehidi Lawewa. Wiele osób w tej okolicy uzbrojono do walki z lwami. Dziennikarz z agencji Shihata, który był w tym rejonie, podaje, że przeciętnie lwy pożerają dwie osoby miesięcznie, natomiast statystycznie udaje się upolować tylko jednego lwa w ciągu dwóch miesięcy.

Opr. (zg)

CO DZIEŃ niesie

W 222 dniu roku słońce wzeszło o godz. 5.10, zajdzie zaś o 20.12.

Imieniny obchodzą:

Bogdan, Borys, Wawrzyniec, Filomena

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie małe i umiarkowane okresami wzrastające do dużego. Możliwość przelotnego opadu lub burzy zwłaszcza w nocy. Temp. maks. w dzień ok. 20 st. Wiatr słaby i umiarkowany w czasie burzy porywisty zachodni.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 989,8 hPa (742,4 mm).

Z kalendarza wydarzeń

1977 — Zm. M. Karaś, językoznawca, slawista

1912 — Ur. J. Amado, pisarz brazylijski

1792 — Lud Paryża zdobył siedzibę królewską. Władzę w mieście przejmuje utworzona Komuna Paryska.

Taka sobie myśl

Strzeż się tego, czego pragniesz w młodości, gdyż otrzymasz to w wieku dojrzałym.

Uśmiechnij się

M. Gorbaczow o stosunkach radziecko-amerykańskich

Michaił Gorbaczow spotkał się w piątek w gmachu KC KPZR z grupą amerykańskich nauczycieli języka rosyjskiego, którzy przebywali na stażu w Leningradzie.

W rozmowie z gośćmi amerykańskimi M. Gorbaczow powiedział, że nauka języka angielskiego w Związku Radzieckim i języka rosyjskiego w Stanach Zjednoczonych to ważny czynnik szerzenia wzajemnego zrozumienia i rozwijania bezpośrednich kontaktów między narodami obu krajów. Obecne czasy — stwierdził przywódca radziecki — wymagają tego „abyśmy wspólnie myśleli o tym, jak poprawić nasze stosunki. Stany Zjednoczone i Związek Radziecki, to przecież ogromna rzeczywistość współczesnego świata. Nasze dwa państwa, nasze dwa narody, ponoszą szczególną, wyjątkową odpowiedzialność przed całą ludzką cywilizacją".

Przywódca radziecki oświadczył, że potrzebna jest poprawa stosunków między ZSRR a USA. Stosunki te nie tylko nie posunęły się naprzód od połowy lat siedemdziesiątych, ale wiele z tego co wówczas osiągnięto, zostało zniweczone. W związku z tym M. Gorbaczow podkreślił konieczność dialogu na szczeblu polityków.

Przywódca radziecki stwierdził następnie: „Sądzę, że przy wszystkich trudnościach prowadzimy z prezydentem Reaganem poważny dialog. Czasami jesteśmy z siebie wzajemnie niezadowoleni i nawet mówimy o tym publicznie i mówimy ostro. Będziemy jednak kontynuować nasze wysiłki. Będziemy szukać współpracy, przystępować do dających rezultaty rozmów z każdym prezydentem, z każdym rządem, którego wybiera naród amerykański Nic nie wyjdzie z tego, jeśli ktokolwiek brać na siebie będzie rolę nauczyciela innych narodów. To nie przejdzie, i to nie tylko w stosunku do Związku Radzieckiego lub Stanów Zjednoczonych. Obecnie nie udaje się to już także i w stosunku do najmniejszego kraju".

Dlatego też — stwierdził przywódca radziecki — mówimy, że trzeba myśleć innymi kategoriami. Skończyło się już podchodzenie do polityki zagranicznej z pozycji imperialnych „Pozostaje tylko jedno: równe stosunki. Wychodzimy z tego, że jeśli uwzględniać będziemy wyłącznie interesy Związku Radzieckiego i nie będziemy brać pod uwagę interesów partnera, to nie dojdzie do żadnego porozumienia. Do tego samego wzywamy też stronę amerykańską; chcemy, aby tak samo odnosiła się do nas. Nie dopuścimy bowiem do przewagi, nie dopuścimy do osłabienia swego bezpieczeństwa. Nie chcemy także wyrządzić uszczerbku bezpieczeństwu USA. Jeśli obie strony w ten sposób będą do tego podchodzić, to można będzie osiągnąć najbardziej zdecydowany postęp we wszystkich kierunkach współpracy radziecko-amerykańskiej".

M. Gorbaczow powiedział następnie, że ZSRR nie chce podważać interesów Amerykanów w świecie, ani naruszać istniejących światowych powiązań gospodarczych.

M. Gorbaczow wskazał, że strona amerykańska stworzyła wiele barier na drodze wymiany i wzajemnego zrozumienia między narodami. Co tyczy się zaś stosunków handlowych, to USA praktycznie nie prowadzą handlu ze Związkiem Radzieckim. Zakupy zboża amerykańskiego dokonywane są obecnie „głównie dla podtrzymania jakichkolwiek choćby stosunków handlowych, w innym wypadku zanikłyby one zupełnie. Może okazać się, że już wkrótce nie będziemy musieli dokonywać tych zakupów. Ponadto moglibyśmy przecież kupić to zboże gdziekolwiek. A wszelki inny handel między nami jest w istocie rzeczy zerowy".

M. Gorbaczow powitał z zadowoleniem trwający obecnie między ZSRR a USA intensywny dialog polityczny. Wyraził on nadzieję, że na zbliżającym się spotkaniu między Eduardem Szewardnadze a Georgem Shultzem dojdzie do bardzo poważnych rozmów.

Mówiąc o mającej miejsce w Związku Radzieckim przebudowie, M. Gorbaczow podkreślił, że ZSRR może iść naprzód, nie osłabiając zdobyczy socjalnych.

POROZUMIENIE ZMIERZAJĄCE DO ZAPEWNIENIA POKOJU W REGIONIE

(Dokończenie ze str. 1)

sem pokojowym dla Ameryki Środkowej. Oczywiście tylko czas może wykazać realność obecnych pokojowych przymiarek, ale niewątpliwie ogromnie ważnym faktem jest to, że po raz pierwszy doszło do znalezienia wspólnej płaszczyzny przez strony zaangażowanie w konflikcie środkowoamerykańskim.

W dokumencie przewiduje się, że w ciągu najbliższych 90 dni powinny zostać skonkretyzowane m. in. plany amnestii i demokratyzacji, wstrzymania działań zbrojnych, zaprzestania pomocy dla sił rebelianckich w innych państwach i zostanie zakazane wykorzystywanie terytoriów państw do destabilizacji rządów krajów sąsiednich. Powołana w ciągu 15 dni regionalna komisja wykonawcza — składająca się z ministrów spraw zagranicznych — będzie działać na rzecz wcielenia w życie kolejnych etapów porozumienia. Skala postępu zostanie oceniona po 120 dniach przez międzynarodową komisję weryfikacyjną, składającą się z sekretarzy generalnych organizacji państw amerykańskich i Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz ministrów spraw zagranicznych państw Ameryki Środkowej oraz grup z „Contadory" i „Wsparcia". Prezydenci środkowoamerykańscy ponownie spotkają się po 150 dniach po otrzymaniu raportu powyższej komisji.

Porozumienie akcentuje potrzebę rozwinięcia w każdym kraju autentycznego i pluralistycznego procesu demokratycznego przy zapewnieniu m. in. całkowitej wolności informacji, aby wszystkie „grupy ideologiczne, miały swobodny dostęp do środków przekazu. Po spełnieniu warunków niezbędnych dla demokracji, przeprowadzone zostaną wolne wybory o charakterze pluralistycznym i zgodnie z konstytucją każdego z pięciu państw. Uzupełnieniem będą wybory do parlamentu środkowoamerykańskiego.

Prezydenci Gwatemali, Hondurasu, Nikaragui, Salwadoru i Kostaryki — uczestniczący w szczycie „Esquipulas 2" odrzucili jednocześnie przedstawiony 4 bm. przez prezydenta Stanów Zjednoczonych Ronalda Reagana tzw. pokojowy plan dla Ameryki Środkowej, który w istocie zmierza do rozszerzania kontrrewolucyjnych działań w Nikaragui. Wstrzymanie pomocy dla ugrupowań takich jak contras jest warunkiem koniecznym dla osiągnięcia pokoju w regionie — podkreślili uczestnicy szczytu.

Zaprzeczenie Arabii Saudyjskiej

Arabia Saudyjska zaprzeczyła w sobotę irańskim twierdzeniom, jakoby podczas zajść w Mekce policja saudyjska wystrzeliła do pielgrzymów z Iranu 50 tys. pocisków. Z takim oskarżeniem wystąpił po powrocie z Mekki znany irański deputowany Sadek Chalchali. Zarzucił również władzom saudyjskim, iż skierował do Mekki żołnierzy północnojemeńskich i omańskich, polecając im nękanie pielgrzymów irańskich.

Saudyjskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych oświadczyło w związku z tym, że są to „kłamstwa, w które żaden rozsądny człowiek nie może uwierzyć". Arabia Saudyjska twierdzi, iż większość z ponad czterystu pielgrzymów, którzy zginęli podczas zamieszek w Mekce została stratowana przez ogarnięty paniką tłum, gdy przybysze z Iranu wszczęli nielegalną demonstrację. Saudyjczycy podkreślają, iż ich siły porządkowe w ogóle nie używały w Mekce broni palnej.

Saudyjskie MSW wydało także oświadczenie zaprzeczające irańskim zarzutom, jakoby opóźniano przekazanie Iranowi zwłok pielgrzymów z tego kraju oraz utrudniano opiekę medyczną nad rannymi w Mekce Irańczykami.

XV Ogólnopolska Wystawa Filatelistyczna „Poznań '87"

Na terenach Międzynarodowych Targów Poznańskich otwarto 8 bm. XV Ogólnopolską Wystawę Filatelistyczną „Poznań'87". Jest to największa powojenna ekspozycja znaków pocztowych, będąca przeglądem kolekcji zgromadzonych przez filatelistów ze wszystkich okręgów PZF oraz zbiorów, prezentowanych przez miłośników znaczków z wielu krajów świata.

Na powierzchni 5 tys. m kw. zebrano na specjalnych ekranach 550 zbiorów znaczków pocztowych, w tym 10 zbiorów filumenistycznych i 50 tzw. kolekcji literatury filatelistycznej. Przybyli do Poznania kolekcjonerzy mogą także zapoznać się z 10 zbiorami znaczków z krajów socjalistycznych (CSRS Bułgarii, Rumunii, Węgier i ZSRR) oraz 16 kolekcjami zbieraczy z krajów zachodnich (Australii, Francji, Hiszpanii, Holandii, Kanady, RFN, Szwajcarii i USA). Zbiory te prezentowane są w poszczególnych grupach, takich jak m. in. historia poczty, aerofilatelistyka, całostki, maksymafilia (widokówki z nalepionymi znaczkami na stronie ilustracyjnej o identycznej treści), nowości poczt świata itd. Zgodnie z tradycją, zbiory oceniać będzie sąd konkursowy, który nagrodzi najlepsze kolekcje medalami i dyplomami uznania. (PAP)

R. Reagan domaga się zmian

(Dokończenie ze str. 1)

prezydenta Stanów Zjednoczonych, wykorzystujące Berlin Zachodni jako pretekst do podważania zaufania do Związku Radzieckiego i krajów socjalistycznych i wypaczania polityki wewnętrznej i zagranicznej tych krajów.

Prezydent USA zakwestionował zmiany wprowadzane przez Michaiła Gorbaczowa i określił politykę „glasnosti" oraz przebudowy jako „show propagandowy".

Reagan dał wyraźnie do zrozumienia, iż żadne zmiany zachodzące w Związku Radzieckim i krajach socjalistycznych nie zadowolą go, jeżeli nie będą odpowiadały jego wyobrażeniom o demokratycznym ustroju politycznym i gospodarczym. Prezydent zakwestionował także pokojowe i rozbrojeniowe intencje polityki zagranicznej Związku Radzieckiego i krajów socjalistycznych.

Wysuwając zadania zmian w sytuacji Berlina Zachodniego oraz zmian w polityce wewnętrznej i zagranicznej krajów socjalistycznych prezydent podkreślił, iż tej polityce zadań towarzyszyć musi dalszy wysiłek narodu amerykańskiego zmierzający do umocnienia siły militarnej Stanów Zjednoczonych i całego świata zachodniego. „Ponieważ rozbudowaliśmy nasze siły zbrojne dokonaliśmy postępu w umocnieniu pokoju w świecie" — powiedział Reagan.

Prezydent uwarunkował dalszy postęp w rokowaniach rozbrojeniowych ze Związkiem Radzieckim oraz poprawę stosunków Wschód — Zachód od przyjęcia jego filozofii praw człowieka w Związku Radzieckim i krajach socjalistycznych.

Neptun i jego świta opuścili Gdańsk

W niedzielę, zakończyły się „Dni Gdańska" i towarzyszący im po raz 16 „Jarmark Dominikański". Jak się szacuje, przez Gdańsk przewinęło się w tych dniach blisko 2 mln gości, w tym wielu turystów z kraju i zagranicy. Obroty na jarmarcznych straganach i stoiskach oraz w sklepach, według pierwszych obliczeń przekroczyły znacznie kwotę miliarda zł.

Przez 16 dni Gdańsk pozostawał we władaniu króla mórz — Neptuna i jego świty. Mimo na ogół deszczowej pogody zabytkowe uliczki starego i głównego miasta rozbrzmiewały muzyką, śpiewem, tańcami i jarmarcznym gwarem.

Podobnie jak w latach poprzednich „Jarmark Dominikański" nawiązał do liczących przeszło siedem wieków tradycji tej imprezy. Jej początek wiąże się z przywilejem urządzania jarmarków, nadanym w XIII wieku przez pomorskiego księcia Świątopełka, przybyłym z Krakowa dominikanom.

Wyraźnie lepsze było tym razem zaopatrzenie w artykuły produkcji zakładów przemysłu lekkiego, rzemiosła artystycznego i użytkowego oraz firm polonijnych.

Jak zwykle wielkim zainteresowaniem cieszyła się też giełda kolekcjonerów — perski targ. Ceny były tu bardzo „słone". Wszelkie rekordy pobiła jednak srebrna waza pozłacana wewnątrz z XVIII wieku oferowana za 6 mln zł i sprzedana za 5,5 mln.

W niedzielę na zakończenie „jarmarku" w ratuszu głównomiejskim w Gdańsku odbyło się wręczenie ponad stu medali „Dominika" — złotych, srebrnych i brązowych dla wyróżnionych producentów uczestniczących w „Przeglądzie nowości rynkowych".

Obchodom „Dni Gdańska" i „Jarmarkowi Dominikańskiemu" towarzyszyły liczne imprezy kulturalne i sportowe o charakterze ogólnopolskim i międzynarodowym.

48 godzin w kraju i na świecie

75-ROCZNICĘ URODZIN obchodził zasłużony działacz ruchu robotniczego Antoni Pasko. Jubilat otrzymał list z najlepszymi życzeniami od Wojciecha Jaruzelskiego.

NA SPOŁECZNE KONTO budowy pomnika szpitala w Łodzi wpłynęło ostatnio przeszło 600 tys. zł od słuchaczy 16 wojewódzkich uniwersytetów robotniczych ZSMP.

W PRZEDSIĘBIORSTWIE produkcyjno-doświadczalnym robotów przemysłowych w Białej Podlaskiej rozpoczęto produkcję serii informacyjnej robotów przemysłowych RIMP-901 przeznaczonych do zastępowania człowieka podczas malowania i nanoszenia powłok ochronnych. Robot może być wykorzystany również do nanoszenia powłok emalierskich, natryskiwania cieplnego i piaskowania.

PRZYBYWA bezpośrednich połączeń z abonentami telefonicznymi w Europie. Za pośrednictwem międzynarodowej centrali w Warszawie mieszkańcy stolicy mogą dzwonić obecnie w 19 kierunkach, natomiast posiadacze telefonów w Gdańsku, Krakowie, Lublinie, Łodzi Poznaniu, Tarnowie i Wrocławiu — do abonentów w 13 krajach.

W ODPOWIEDZI na oświadczenie niezaangażowanych państw śródziemnomorskich, ogłoszone na początku lipca na jugosłowiańskiej wyspie Brioni rząd radziecki zdecydowanie opowiedział się za tym, by pozytywne procesy rozwijające się w Europie poszerzyć w pełni także i na rejon Morza Śródziemnego. Rząd radziecki z całkowitym zrozumieniem odnosi się do dążenia państw niezaangażowanych, by zdecydowanie oddziaływać na proces łagodzenia napięcia, by wnieść wkład w obniżenie poziomu konfrontacji wojskowej oraz w umocnienie bezpieczeństwa w strefie Morza Śródziemnego. ZSRR jest za tym, by w rozmowach nt. ograniczania sił i zbrojeń konwencjonalnych uczestniczyły wszystkie państwa KBWE.

RZĄD NIKARAGUI postanowił wycofać z Trybunału Międzynarodowego w Hadze skargę przeciwko Kostaryce o udzielanie przez ten kraj schronienia oddziałom contras. Prezydent Nikaragui Daniel Ortega oświadczył, że jest to gest dobrej woli ze strony jego rządu po podpisaniu w sobotę w Gwatemali przez przywódców pięciu krajów Ameryki Środkowej porozumienia w sprawie przywrócenia pokoju w tym rejonie.

SOCJALDEMOKRACI w RFN poinformowali o zamiarze zorganizowania jeszcze przed końcem letnich wakacji parlamentarnych nadzwyczajnego posiedzenia Bundestagu w celu omówienia stanowiska rządu hońskiego w sprawie rakiet „Pershing 1a".

Rozmowy w Genewie, podkreśla się, znajdują obecnie w decydującą fazę. Socjaldemokraci gotowi są uczynić wszystko, aby nie dopuścić do ich zerwania i dlatego domagają się od rządu w RFN odejścia od niekonstruktywnego stanowiska, zajętego oficjalnie przez Bonn w sprawie rakiet „Pershing 1a".

BLISKO co trzeci bezdomny w największym mieście Stanów Zjednoczonych — Nowym Jorku został eksmitowany przez właścicieli domów na podstawie decyzji sądu, informuje o tym opublikowany w sobotę raport amerykańskiego stowarzyszenia obrony swobód obywatelskich. Przekazane w tym dokumencie dane świadczą, że obecnie w Nowym Jorku jest ponad 60 tys. ludzi bez dachu nad głową. (Opr. zg)

KRONIKA WYPADKÓW

SOBOTA

◀ Godz. 13.15 — Na skrzyżowaniu ulic Sporna i Boya-Żeleńskiego kierujący Fiatem 126 p Marian S. nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i spowodował zderzenie z motocyklem SHL, którego kierowca Jan G. doznał złamania nogi.

◀ Godz. 19.00 — Na ul. Traugutta kierowca Poloneza Jan W. cofając zajechał drogę i spowodował przewrócenie się motocyklisty Krzysztofa R., który ze złamaniem podudzia przebywa w szpitalu.

◀ Godz. 5.49. — W Strykowie, na ul. 15 Grudnia wybuchł pożar w piętrowym budynku należącym do Zgromadzenia Sióstr Służebniczek. Spaleniu uległo poddasze wraz z wyposażeniem. Straty i przyczyny ustali komisja.

NIEDZIELA

◀ Godz. 17.15 — Na skrzyżowanie ulic Finansowa i Mierzyńskiego wjechał kierujący motorowerem bez uprawnień Bogdan S. lat 14, i zajechał drogę autobusowi MPK linii 62/1. Podczas gwałtownego hamowania autobusu przewróciła się pasażerka Helena B. doznając ogólnych potłuczeń.

◀ Godz. 4.00. — W Skotnikach gmina Zgierz spłonęła stodoła i drewniane szopy w gospodarstwie Adama M. Straty 150 tys. zł.

◀ Godz. 5.00. — Również w Skotnikach w zabudowaniach Sławomira W. spaliło się 60 m mchu na oborze i siano. Straty 450 tys. zł. Przyczyną obu pożarów było podpalenie.

◀ Świadkowie potrącenia pieszego przez Fiata 126 p w dniu 8.08.1987 roku o godzinie 20, na skrzyżowaniu ulic Gagarina i Tuszyńską proszeni są do WRD WUSW ul. W. Bytomskiej 60 tel. 57-16-62.

◀ Pod ten sam adres proszony jest pieszy, który dnia 8.08 br. około godz. 22.45 na ul. 8 Marca przy ul. Promińskiego został potrącony przez rowerzystę.

zg.

Białystok
Ponad 1,5 tys. chorych na czerwonkę

Epidemia czerwonki, którą stwierdzono na Białostocczyźnie wykazuje tendencję spadkową. Dotychczas potwierdzono ponad 1,5 tys. zachorowań. W Białymstoku i rejonie białostockim stwierdzono ponad 600 przypadków, w Sokółce ponad 300, w Łapach — 185, Hajnówce — ponad 150. Hospitalizowano 37 osób, w tym większość dzieci.

Przyczyną zatruć jest przede wszystkim spożycie serka homogenizowanego wyprodukowanego w zakładzie mleczarskim w Białymstoku. W Sokółce bierze się pod uwagę spożycie zatrutego paprykarza. Jednakże ponad wszelką wątpliwość epidemiologiczne rozprzestrzenianie się choroby to wynik panującego brudu i nieprzestrzegania zasad higieny. W zakładzie mleczarskim w Białymstoku wstrzymano produkcję wyrobów poza mlekiem. Prowadzi się prace dezynfekcyjne, badania pracowników, generalne porządki.

8 bm. w Białymstoku przebywał główny inspektor sanitarny, minister Jerzy Bończak. Podczas spotkania z władzami województwa, przedstawicielami SAN.-EPID. i służby zdrowia omawiano sytuację epidemiologiczną w regionie oraz sposoby jej likwidacji.

Szczegóły katastrofy kolejowej w ZSRR

Niedzielna prasa radziecka podaje dalsze dramatyczne szczegóły tragicznej katastrofy kolejowej, która wydarzyła się w nocy z czwartku na piątek na stacji Kamienskaja. Przyczyną zderzenia dwóch pociągów była awaria hamulców pociągu towarowego, który z dużą prędkością i siłą uderzył w ostatnie wagony stojącego na stacji pociągu osobowego.

Dziennik „Trud", informuje, że według zebranych przez jego reportera wiadomości, maszynista pociągu towarowego na krótko przed stacją Kamienskaja zorientował się, że hamulce pociągu nie funkcjonują. W tej sytuacji zwrócił się drogą radiową do zawiadowcy stacji, by dał mu wolny tor. Jednak toru takiego w danej chwili nie było i zawiadowca zaalarmował maszynistę zwalniającego już na stacji pociągu pasażerskiego, by przyspieszył biegu i zjechał z toru, który miał być pozostawiony dla nadjeżdżającego pociągu towarowego. Manewr ten byłby się zapewne powiódł i katastrofie udałoby się zapobiec, ale konduktor w jednym z wagonów pociągu pasażerskiego, nie orientujący się, co zaszło i nie wiedząc dlaczego pociąg nie staje, pociągnął za hamulec ręczny. Wówczas właśnie nadjeżdżający z tyłu pociąg towarowy uderzył w zatrzymany na chwilę pociąg osobowy.

„Trud" pisze, że w katastrofie zginęły dziesiątki osób, zaś dziennik „Komsomolska Prawda" stwierdza, że trzy ostatnie wagony pociągu osobowego zostały całkowicie zniszczone i cudem jest to, że część znajdujących się w nich pasażerów, zdołała ujść z życiem.

Skandynawowie też handlują

Według oceny policji duńskiej, niebywale rozszerzył się tego lata nielegalny handel przygraniczny między Danią i jej sąsiadami. Na najbardziej uczęszczanym przejściu granicznym między duńskim Helsingorem a szwedzkim Helsinborgiem kwitnie przemyt alkoholu i papierosów do Szwecji oraz artykułów trwałego użytku i części samochodowych, w drugą stronę. Wysokie podatki pośrednio sprawiły, że części samochodowe, nawet wytwarzane w Danii — kosztują w Szwecji dwukrotnie taniej niż w Danii. Wielu Duńczyków naprawia także swoje samochody po drugiej stronie Sundu. Przygraniczny szmugiel odbywa się także między Danią a RFN, gdzie relacje cenowe są jeszcze bardziej korzystne dla Duńczyków.

Skarb znaleziony w rocznicę ślubu

Prawdziwie cesarski prezent otrzymali w pierwszą rocznicę ślubu, małżonkowie Tatiana i Aleksander Mironowowie, zamieszkali w Kazaniu.

Robiąc porządki w szopie na podwórzu, Aleksander Mironow znalazł gliniany garnek, w którym znajdowały się złote i srebrne ozdoby, drogocenne kamienie i monety. Dzięki odnalezieniu w tym garnku również kartki, wydartej z gazety, udało się ustalić, że skarb zakopano w szopie w 1825 roku. Znalezione w liczbie tysiąca sztuk monety, pochodziły z XVIII wieku i były w obiegu za panowania Katarzyny II, carów: Pawła i Aleksandra I.

Państwo Mironowowie przekazali skarb władzom państwowym i otrzymali tytułem znaleźnego czwartą część jego wartości.

Bary McDonalda w Moskwie

Jak podaje tygodnik „Moskowskije Nowosti", znana w świecie firma McDonald, posiadająca szeroką sieć barów szybkiej obsługi w USA i w Europie zachodniej, otworzy dwie placówki w Moskwie. Jedna będzie serwować słynne hamburgery i cheeseburgery tylko za dolary, a więc dla turystów zachodnich, a druga za ruble. Jakość usług w obu barach ma być jednakowa.

Swoje bary w Moskwie chcą otworzyć również firmy austriackie, fińskie i węgierskie.

wczoraj zgłoszenie dziś OGŁOSZENIE

KIOSK — kwiaciarnię sprzedam. Łagiewniki Nowe 50a. 3151 g-E

CUKIERNIKA i pomoc — zatrudnię. Tel. 81-88-68. 3121 g-E

MASZYNĘ dziewiarską „10" sprzedam. Pabianice, Laskowa 9. 3081 g-E

DZIANINĘ dresową — kupię. — 11-11-81. 3115 g-E

SZWACZKI zatrudnię w Konstantynowie. 11-11-81. 3110 g-E

LOKALU o wysokości min. 3,5 m na rzemiosło — Konstantynów — poszukuję. 11-11-81. 3112 g-E

„HELIOSA" PAL/SECAM — sprzedam. Tel. 15-56-50. godz. 15—18. 3118 g-E

POSIADAM „Żuka" Towos, oczekuję propozycji, poniedziałek, wtorek po 16. Franciszkańska 28. 3091 g-E

BOAZERIĘ, listwy wykończeniowe. — kupisz. Narczyzowa 4, Rutkowski. 3082 g-E

NAMIOT „Brda 3" sprzedam, — tel. 34-18-25. 18613 g-E

MASZYNOPISANIE — przyjmę — tel. 11-12-37. 18609 g-E

MAŁŻEŃSTWO studenckie poszukuje mieszkania. 34-99-18, godz. 19—21, prosić pokój 137. 18563 g-E

SPRZEDAM „Textime" dziewiarską, dwupłytową. Hubala 1/64. 3189 g-E

ZAMRAŻARKĘ „Pingwin" — 100 sprzedam. Tel. 36-01-57. 3190 g-E

Dnia 6 sierpnia 1987 roku zmarł

Ś. † P.

CYRYL NEUMANN

Pogrzeb odbędzie się w dniu 11 sierpnia 1987 roku (wtorek) o godzinie 13.30, na cmentarzu przy ul. Szczecińskiej, o czym powiadamiają pogrążeni w smutku:

CÓRKA, ZIĘĆ I WNUCZEK

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 6 sierpnia 1987 roku zmarła w wieku 77 lat

Ś. † P.

IRENA BŁASZCZYK

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 sierpnia br. (poniedziałek) o godzinie 12.30 na Cmentarzu Komunalnym Doły.

SYN z ŻONĄ oraz WNUCZEK

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8 sierpnia 1987 roku zmarła nasza najukochańsza Żona, Matka, Babcia i Prababcia w wieku lat 87

Ś. † P.

KAZIMIERA PREDEL

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 sierpnia 1987 roku o godz. 12.30 na Starym Cmentarzu przy ulicy Ogrodowej, o czym zawiadamiają:

MĄŻ, CÓRKA, SYNOWA i WNUKI.

Redaktor depeszowy i techniczny ZOFIA GUTMAN

LUDZIE i PROBLEMY • LUDZIE

Konflikt pod wiatami

Zdzierstwo czy konieczność?

— Zdzierstwo — powiedzieli — i nabijanie w butelkę. Dyktują warunki, bo to monopoliści.

Po ostatniej podwyżce cen abonamentów za miejsca parkingowe użytkownicy parkingu przy ul. Tatrzańskiej zbuntowali się. Spotkanie z przedstawicielami Międzywojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Inwalidów „Światowid" było gorące. Odmówiono płacenia i zażądano szczegółowej kalkulacji cen.

Właścicielem parkingu jest **Spółdzielnia Mieszkaniowa „Zarzew"**. To ona wybudowała w 1979 r. wiaty na 170 miejsc i ogrodziła teren. Administrowanie parkingiem specjalną umową powierzyła „Światowidowi". Właściciele czterech kółek najpierw wpłacili spółdzielni „Zarzew" za miejsce pod wiatą po 8 tys. zł, tytułem zwrotu kosztów. Miesięczny abonament za parkowanie kosztował wówczas w „Światowidzie" 240 zł.

— Ceny rosną, do tego zdążyliśmy się przyzwyczaić — tłumaczy przewodniczący **Społecznego Komitetu Użytkowników Parkingu na ul. Tatrzańskiej, Zbigniew Zasada.** — Dopóki „Światowid" zachowywał umiar, płaciliśmy. W zeszłym roku abonament osiągnął cenę 600 zł miesięcznie. Wtedy zaczęliśmy się dopominać by za te pieniądze cokolwiek tam zrobić. Pod naszym naciskiem trochę zrobiono. Wybudowano najazd na kanał, zakupiono prostownik, zmieniono ogrodzenie. Protesty przeciw wysokim cenom przycichły. W tym roku „Światowid" podniósł cenę abonamentu do 800 zł, zapowiadając, że to dopiero pierwszy etap podwyżki, parkowanie bowiem kosztować ma miesięcznie 1.540 zł.

Kalkulacja cen, przedstawiona przez „Światowid", nie zadowoliła zainteresowanych. Spotkali się raz jeszcze, tym razem już z udziałem przedstawicieli spółdzielni „Zarzew" — właściciela obiektu. Do porozumienia nie doszło. Społeczny Komitet Użytkowników Parkingu zażądał rozwiązania ze „Światowidem" umowy. Okres wypowiedzenia trwa pół roku. Krakowskim targiem ustalono, że przez ten czas za abonament płacić się będzie miesięcznie 700 zł. Podobnie jak właściciele czterech kółek korzystający z parkingu na Tatrzańskiej, postąpili użytkownicy parkingu administrowanego przez „Światowid" z ul. Wandurskiego.

„Światowid" do zdzierstwa się nie przyznaje, wiceprezes spółdzielni ds. usług, **Kazimierz Kostrzewski**, na dowód przytacza liczby. Tylko przez 5 miesięcy tego roku parking na Tatrzańskiej przyniósł spółdzielni 74 tys. deficytu. Podniesienie cen stało się koniecznością. Usługi parkingowe, na które spółdzielnia ma wyłączność, zdaniem prezesa Kostrzewskiego do opłacalnych nie należą. Gdyby nie fakt, że „Światowid" świadczy i inne usługi, trudno byłoby je w ogóle utrzymywać. Energia elektryczna, czynsz, wywóz nieczystości kosztują coraz drożej. A jeszcze płace i narzuty na nie...

— Nie chcemy śrubować cen, ale nie możemy też dopłacać — dodaje prezes. — Z porównania wynika, że parking na Tatrzańskiej nie należy do najdroższych. 2.100 zł płaci się za abonament przy ul. Zachodniej, 1.800 zł na Olkuskiej. Każdy obiekt ma kalkulację cen robioną oddzielnie. Utrzymanie większego kosztuje taniej, jeśli zaś oświetlają go uliczne lampy, także koszty są niższe niż wówczas, gdy trzeba tworzyć oddzielne oświetlenie.

Choć usługi parkingowe kokosów nie przynoszą, „Światowid" nie jest zainteresowany ich oddawaniem. W organizowanie parkingów — dowodzi Kostrzewski — włożyliśmy pieniądze, zatrudniamy tam ludzi chorych. Strata parkingów, to pozbawianie inwalidów miejsc pracy.

Tym społecznym argumentom użytkownicy parkingu przeciwstawiają swoje racje: „Światowid" dużo bierze, mało chce robić. Parking nie jest praktycznie sprzątany, chyba że wiatrem. Przy dużych opadach śniegu korzystanie z niego bywa utrudnione. Każdą inwestycję trzeba na spółdzielni wymuszać, a jak już coś wyremontuje, to „bez głowy". Zlecono np. rzemieślnikom malowanie wiat. Kosztowało, co wyliczono w kalkulacji słono. Nikt jednak nie spostrzegł, że farbę położono na zardzewiałe pręty. Zaczęła odchodzić już po paru tygodniach.

— W tej sytuacji — mówi Zbigniew Zasada — wolimy samodzielnie administrować parkingiem. Taniej i bardziej gospodarnie.

— Samodzielne administrowanie? Prezes Kostrzewski na ten pomysł tylko się uśmiecha. To ludzie zacietrzewieni. Czy oni zdają sobie sprawę, co to znaczy pilnować takiego majątku? Tam są samochody kosztujące po parę milionów złotych. My jesteśmy ubezpieczeni w PZU na wypadek kradzieży czy pożaru. Nie wiem, jak poradzą sobie sami, a usług parkingowych nikt inny nie prowadzi.

Ostatecznie by obniżyć koszty „Światowid" proponuje pozostawienie spółdzielni samego tylko strzeżenia. Niech użytkownicy sami prowadzą remonty odśnieżanie. Wówczas na pewno abonament będzie tańszy. Społeczny komitet rozważa i taką możliwość. Ale, jak podkreśla Zbigniew Zasada, wielkiego wyboru rzeczywiście nie ma. „Światowid" nie posiada konkurenta.

Uchwałą Rady Ministrów przyznano spółdzielniom inwalidów wyłączność na prowadzenie niektórych usług i produkcji, co z góry stawia je w pozycji monopolisty. Idea wspomnianej uchwały jest zrozumiała: spółdzielnie inwalidów ustępują pod względem nowoczesności innym przedsiębiorstwom, a poza tym pełnią ważną, społeczną rolę. Jak jednak ta uchwała ma się do przyjętej ostatnio przez Sejm ustawy o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym? Czy nie zdrowiej dla rynku i gospodarki byłoby wyrównywać start tego typu przedsiębiorstw przez zwolnienia podatkowe, niż poprzez eliminowanie dla nich konkurencji? Zwłaszcza dziś jest to ważne, gdy pojęcie monopolisty urasta u nas niemal do rangi epitetu.

EWA ŁUKASIEWICZ

nie lubię poniedziałku...

„Nie wychylaj się"! — ten napis — i to w trzech językach — towarzyszy wszystkim podróżującym koleją. A ludzie, jak to ludzie, wychylają się na każdym kroku i to nie tylko przez okno.

Po restauracjach krążą słomiani wdowcy — wychylają się żoninym przykazaniom. Ten zwyczaj należy już do tradycji.

Właśnie ostatnio miałam możność obejrzenia zabawnej scenki. Trzech przykładnych mężów i ojców odprowadzało swoje rodziny wyjeżdżające na wakacje. Po pierwsze, „zgrana trójka" troskliwych ojców staranowała drzwi do przedziału zajmując go dla żon i swych pociech. Następnie, kiedy już bagaże zostały rozlokowane, dzieciatka ułożone, żoneczki uspokojone, rozpoczęły się rytualne pożegnania. W trzech oknach trzy panie słodkimi głosikami prosiły mężów o: podlewanie kwiatków, odebranie bielizny z magla, wyprowadzanie pieska. I kochanie, szeptały, nie zapominaj o nas, pisz często, dbaj o siebie! Mężowie robili słodkie miny, całowali rączki pań, ściskali dzieci, obiecując solenne wypełnianie wszystkich próśb. Pociąg rusza, panie ocierają łzy, panowie jeszcze machają rękoma na pożegnanie...

Ledwie zamknęły się okna przedziałów, a na peronie usłyszeć można było zachwycone głosy. No, to panowie, mamy trochę wolności!

O tym, jakie są ich doświadczenia, możecie państwo przeczytać czasem i w naszej rubryce „dzień dobry".

(asza)

Kropki, paski, ciapki...

Gładkie tkaniny, które zresztą kupić u nas (a podobno i wyprodukować) najtrudniej dominowały dotychczas w modzie. Wprawdzie kolory rozmaicie się zestawiało, ale najelegantsze były kreacje z jednobarwnych materiałów. Tymczasem powoli wracają wzory i desenie. Najmodniejsze z nich to **paski, kropki, kropeczki (typu maczek), rozmaite ciapki, nieregularne koła, wzory przypominające niedbałe maźnięcia pędzlem...** Słowem mamy tu ogromny wybór i różnorodność.

Nosi się je w bardzo różnych, nawet zaskakujących zestawieniach. Można łączyć paski pionowe z poziomymi, czy paski o różnej szerokości. Dobrze wyglądać będzie bluzka w biało-czarne paski ze spódnicą w maczek, w tym samym zestawieniu kolorystycznym, itp. Warto dodać, że wraca tak popularne połączenie bieli z granatem. Można je ożywić czerwonym akcentem (broszką, paskiem, apaszką).

Tkaniny jednobarwne oczywiście też się nosi, ale róże, cyklameny, niebieskości ustępują brązom, khaki i tzw. kolorom pustynnym. Modne są wszelkie rodzaje zieleni pozostały biel i czerń. Przy zestawieniach staramy się dobierać kolory pastelowe z pastelami, zaś ostre z bardziej nasyconymi.

(el)

Kto nigdy na sobie samym nie doświadczył porażającej gorączki złota, kto w tłumie zawziętych kopaczy skarbów nie walczył na szpadle i kilofy o lepszy skrawek wyrobiska, kogo ani razu nie olśnił czarci błysk wydartego ziemi bogactwa, komu też nie zdarzyło się jeszcze zamienić szczęśliwie paru skalnych okruchów na szeleszczący wachlarzyk banknotów — ten nie wie nic o ludzkich namiętnościach...

Dla zwyczajnego szpanu, z próżności, albo i dla hecy postąpił nierozważnie — nie dbając ani trochę, co też prowokuje swoim wyzywającym zachowaniem. Oto szedł, a właściwie defilował przez pół bez mała Szklarskiej Poręby — dumnie prezentując na wyciągniętych przed siebie rękach niezwykle dorodną bulę ametystową wielkości wyrośniętego arbuza, która przy każdym poruszeniu skrzyła rojem amarantowych refleksów.

Akurat w tym rejonie Karkonoszy ametyst to nic szczególnego, bo tu właśnie zalegają największe jego złoża w Europie, ale ten okaz który z powodzeniem mógł być prawdziwą ozdobą każdego muzeum geologicznego — budził nie ukrywany zachwyt wczasowiczów wyległych tłumnie na wieczorny spacer. A i tubylcy, profesjonalnie dobywający minerały na handel szeroko otwierali oczy i usta z podziwu, nie tając zazdrości. Za szczęśliwcem wnet pociągnął cały korowód gapiów.

Gdy ten ze swoim skarbem dotarł już do śródmieścia z reprezentacyjnej knajpy, „Złota Jama" wytoczyli się akurat dwaj znani miejscowi zawodowcy, tak niefortunnie go taranując, że omal nie wytrącili mu z rąk bezcennego znaleziska. Już miał ich rugnąć, a oni też nastroszyli czuby, ale rozbłysła nagle przed nimi feeria fioletowych ogni tak ich poraziła, że migiem otrzeźwieli.

Tymczasem nieznajomy zniknął w którejś z bocznych uliczek. Ale żądni podziemnych skarbów wczasowicze nie podążyli za nim, lecz obstąpili zdesperowanych kopaczy, usiłując zasięgnąć języka, gdzie też szklarska ziemia kryje takie cacka. No i o mało co nie skończyło się grubszą awanturą, bo dociekliwe pytania amatorów rozwścieczyły zawodowców do reszty.

Na szczęście napatoczył się milicyjny patrol i zażegnał aferę. Ale na nieszczęście milicjanci bardzo uprzejmie poinformowali też ciekawskich, gdzie można znaleźć najpiękniejsze ametysty — ot właśnie nad Złotym Potokiem, powyżej skrzyżowania z żółtym szlakiem na Łabski Szczyt. Tam, ponad Złotymi Jamami, wzdłuż poziomicy wyznaczającej strefę 800 m, zalega wielka żyła kwarcowo-ametystowa długości ponad pół kilometra i grubości paru metrów.

No i wszyscy wiedzieli już wszystko; jeszcze tylko należało odnaleźć podścielające żyłę czerwone spągowisko, ale to już zdawało się fraszką. A potem — szpadle w dłoń, kilofy w garść i... kopać, rąbać, kopać, rąbać, aż do skutku! Po Szklarskiej Porębie poszedł hyr o nowym fortunodajnym wyrobisku. Mimo późnej pory, kto żyw biegł, gdzie się dało, za jakimkolwiek kopalnianym sprzętem.

Tej nocy duch Karkonoszy miał niespokojny sen....

* * *

Już w średniowieczu okolice Szklarskiej słynęły z mnogości podziemnych bogactw. Ich eksploatację na większą skalę rozpoczęto na przełomie XIII/XIV wieku, wykorzystując głównie wielkie złoża czystego, białego kwarcu na potrzeby huty szkła, jednej z pierwszych na ziemiach polskich.

W XV wieku tereny te intensywnie penetrowali i eksploatowali surowce mineralne walońscy poszukiwacze cennych rud i kamieni szlachetnych — z dużym powodzeniem, o czym świadczą zapiski w starej „Księdze Walońskiej" Jana z Wenecji, np.: „Między Małą Kamienną a Wilczym Potokiem znajduje się jama, a w niej łutowe złoto; obok jamy drzewo, na którym wyryty jest znak pojedyńczego pierścienia (tzn. słońca — symbolu złota)".

O prowadzonym tu przez wieki wydobyciu cennych kopalin zaświadczają utrzymane do dziś historyczne nazwy okolicznych terenów, wzgórz i cieków wodnych: Skarbki, Czarna Góra, Czerwone Skałki, Bogatka, Złote Jamy, Złoty Widok, Rudnik Płóczka, Płócznik, Złoty Potok i wiele innych.

Do dziś geolodzy m. in. z Uniwersytetu Łódzkiego, udokumentowali występowanie w tej okolicy kilkuset cennych minerałów i innych surowców kopalnych. Podstawą dzisiejszego bogactwa Szklarskiej są jak dawniej ogromne złoża najwyższej jakości kwarcu, wydobywanego w kopalni „Stanisław" na Izerskich Garbach i przetwarzanego na wspaniałe kryształy w słynnej na cały świat hucie „Julia".

Złota i srebra ostały się tu śladowe ilości ale do dziś nie brak kamieni szlachetnych, poszukiwanych przez wytrawnych profesjonałów, jak i zbieraczy amatorów. Występują tu m. in. przepiękne beryle, cyrkony, szafiry, turmaliny, spinele, granaty, andaluzyt, kordieryt, spodumen, monacyt, aktynolit, albit, ilmenit, hematyt, tytanit i mnóstwo ametystu.

Wszystkie przewodniki mineralogiczne wymieniają miejsca wokół Szklarskiej, gdzie znaleźć można owe skarby: Skalną Bramę, Wysoki Kamień, Czarną Górę, Zbójeckie Skały, Białą Dolinę, Góczyniec, Michałowice, Białe Skały, Ptasie Gniazda, Jóźwin, Szklarkę, Bystroń, Kamieńczyk i Złoty Potok.

Ale niekoniecznie trzeba szperać po górach; minerały kupić można w każdym sklepiku z pamiątkami, tyle że drogo. Byle okruch najpopularniejszego tu ametystu czy agatu kosztuje kilkaset zł, a ceny ładniejszych okazów idą w tysiące zł. Taniej więc i przyjemniej poszukać ich samemu. Nic dziwnego zatem, że każda wieść o nowym znalezisku budzi wśród wędrownych turystów i wczasowiczów ogromne emocje.

Nazajutrz po „ametystowej paradzie" nieznanego zbieracza nad Złotym Potokiem zebrały się tłumy. Już od wschodu słońca parę setek rozgorączkowanych amatorów skarbów kopało, ryło, kuło i rozbijało w proch skaliste obrzeża strumienia, czyniąc taki rejwach że słychać go było prawie w centrum Szklarskiej, dwa kilometry dalej.

Około południa nowe wyrobisko wyglądało jak po eksplozji roju meteorytów, czy nalocie ciężkich bombowców. Splątane zwaliska wyrwanych z korzeniami świerków, kilkadziesiąt wielometrowych sztolni i kraterów, tony potrzaskanego granitu i kwarcu, ogromne bajora błota — widok przerażający.

A efekt? Zaledwie parę garstek kiepskich, burych, mocno spękanych kryształków. Nie licząc połamanych szpadli, pogiętych łomów i kilofów, piekących pęcherzy na dłoniach i poobtłukiwanych niemiłosiernie palców. Na szczęście dla niefartownych „eksplorerów" obyło się bez mandatów za niszczenie środowiska, bo dwóch przybyłych strażników ochrony przyrody okazało się bezradnych wobec tłumu wandali.

By ratować przyrodę i własny honor, strażnicy ściągnęli na pomoc zawodowców jak zwykle zresztą w takich wypadkach. Ci przygnali natychmiast, z ukrytymi w workach najpiękniejszymi okazami ametystu ze swych prywatnych kolekcji, rozłożyli budzący szacunek sprzęt i zaczęli udawać, że niby to wydobywają właśnie owe przepiękne kryształy, których tak zawzięcie szukali amatorzy. Tyle że... pół kilometra dalej, w dole potoku, na starych dawno porzuconych wyrobiskach.

Podstęp się udał, przynęta chwyciła. Po upływie pół godziny zawodowcy wyparci zostali ze swych okopów przez rozgorzały tłum, który z nową furią wywracać zaczął góry do góry nogami.

Przez trzy dni, pomimo spadłego kilka razy ulewnego deszczu trwał szturm na Eldorado, zapasy z oporną skałą, która za nic nie dała sobie wydrzeć swoich skarbów. Bo i na starych wyrobiskach dawno już ich nie było. Kiedy ludziska natłukli już bezproduktywnie tyle granitu, że wystarczyłoby tego na wybrukowanie autostrady ze Szklarskiej do Sopotu, dopiero dali spokój.

Nad Złotym Potokiem znów nastała cisza...

Kilka dni później, pod koniec lipca, 12-letni Bartek z Kielc przebywający w Szklarskiej z rodzicami na wakacjach znalazł u zbiegu Czeskiej Ścieżki ze Szrenickim Potokiem kwarcową bulę wielkości pięści, z grubymi wrostkami najprawdziwszego złota. Rodzice szczęśliwego znalazcy sprzedali ów okaz holenderskiemu turyście za półtorej setki dolarów.

W Szklarskiej znów zrobiło się gorąco, a szpadle, łomy i kilofy zaczęły być liczone na wagę złota. Takie są prawa Eldorado...

ZBIGNIEW S. NOWAK

Fot.: A. WACH

RADZIMY:

Urlop warto wykorzystać na odświeżenie cery różnego rodzaju maseczkami. Podajemy kilka sposobów ich przygotowania.

▲ Rozgniecione owoce (mogą być maliny, poziomki, zależnie od sezonu) ucieramy z żółtkiem i nakładamy na twarz i szyję. Można stosować tę maseczkę nawet co drugi dzień.

▲ Trzy łyżeczki twarożku ucieramy na krem z jedną łyżeczką miodu. Tę maseczkę dobrze jest położyć na twarz przed wieczorem i potrzymać co najmniej pół godziny.

▲ Wygładzająco i oczyszczająco działa maseczka sporządzona z 2 dag drożdży zmieszanych na papkę z mlekiem. Po wyschnięciu zmywamy ją najpierw ciepłą, a następnie zimną wodą.

▲ Po opalaniu dobrze jest zastosować maseczkę z gęstego zsiadłego mleka, które nakładamy na twarz gazą i przez kilka chwil przytrzymujemy.

(el)

Co podać? Krokiety z ryżu i owoców

Potrzebna nam będzie szklanka ryżu, 2 szklanki mleka, cukier waniliowy, 2 łyżki mąki, 2 jajka, 2 łyżki tartej bułki, 3 łyżki cukru, szklanka wydrylowanych wiśni, tłuszcz do smażenia (olej lub margaryna).

Ryż należy przebrać i bardzo dokładnie opłukać na sicie. Wsypać do naczynia z dużą ilością wrzącej wody gotować 2 minuty. Odcedzić, spłukać zimną wodą. Odcedzony ryż zalać następnie wrzącym mlekiem z dodatkiem cukru i cukru waniliowego. Gotować 30 minut na płytce azbestowej. Ostudzony ryż wymieszać z owocami, formować podłużne krokiety, obtoczyć w mące, zanurzyć w roztrzepanych jajkach, a następnie obtoczyć w tartej bułce. Smażyć na dobrze rozgrzanym tłuszczu na złocisty kolor. Wyjmować łyżką cedzakową, układać na półmisku. Można podawać polane sokiem owocowym. Smacznego!

(el)

dzień dobry

Od wczesnych godzin rannych na stacji PKP w Zduńskiej Woli tłum kolejarzy czekał na realizację deputatu węglowego nie mając pewności, czy zamiast węgla (którego brakuje) rzędnik nie zaproponuje pieniędzy (tych jest więcej), które jednak jako środek opałowy są mniej wydajne.

W dobie gdy parowozy węglowe wyparte zostały przez elektrowozy słusznym rozwiązaniem byłby deputat elektryczności. Co jednak przydzielać kolejarzom w przyszłości, gdy na żelaznych szlakach zapanują — powiedzmy — lokomotywy o napędzie atomowym?

Ulicą Narutowicza jedzie duży Fiat. Na przejściu dla pieszych przy Armii Ludowej spod maski zaczyna wydobywać się dym a pod samochodem widać płomienie. Nim kierowcy udaje się opanować zdenerwowanie i uruchomić gaśnicę, podbiega motorniczy „13" i pierwszy spieszy z pomocą. Na szczęście obaj mieli sprawne gaśnice i szybko zareagowali. Tymczasem łódzki „Progaz" od dawna nie może poradzić sobie z konstrukcją butli do gaśnic samochodowych. Podobno z pomocą ma przyjść rzemieślnik z Warszawy. Ale na razie pechowi kierowcy muszą liczyć na szczęśliwe „13".

Jedna z łódzkich gazet informująca co tydzień o tym gdzie w najbliższą sobotę można naprawić samochód podała, że w sobotę 8 sierpnia czynnych będzie w Łodzi aż sześć stacji obsługi samochodów. Tymczasem okazało się, że spośród wymienionych w notatce pracowała tylko jedna, za to czynne były dwie, o których nie napisano.

Telefonujący do nas właściciele pojazdów radzili autorowi informacji, aby nie grał w Totka — jedna trafna na sześć nie zapewnia bowiem wygranej.

Rzemieślnik postanowił wybrać się na urlop pod cieplejsze słońce. W Wydziale Paszportów musiał przedłożyć zaświadczenia ZUS i fiskusa że z niczym nie zalega. Ponieważ nie zalegał — zaświadczenia otrzymał tyle tylko, że łącznie naliczył na nich 11 podpisów kompetentnych urzędników. Wyszło po jednym podpisie na każdy dzień urlopu.

— Czy są dresy na 1,82 m?
— Tak. Są — sprzedawczyni spokojnie układa towar na półkach
— J kie?
— Zielone.
— Czy można je zobaczyć? — dopytuje się przymilnie klientka.
— Można. Są na wystawie.

Do widzenia do jutra!
Telefony: 33-41-10, 33-37-47

Jeśli naprawiać to tylko w sobotę

Lato w pełni. Niektórzy posiadacze samochodów powrócili już z urlopów inni mają wakacyjne wojaże jeszcze przed sobą. Przed wyjazdem w długą trasę albo po powrocie z niej dobrze jest przejrzeć swój pojazd i dokonać w nim niezbędnych napraw. Można to zrobić w tygodniu można także w sobotę. Przedwczoraj odwiedziliśmy trzy dyżurujące w naszym mieście stacje obsługi samochodów.

Przy ul. **Pokładowej** naprawiane są głównie „maluchy". Zastępca kierownika ASO nr 1, **Jan Sobczyński**, informuje nas, że w sobotę ruch jest zwykle mniejszy. Dotyczy to głównie napraw odpłatnych bo zapotrzebowanie na naprawy gwarancyjne jest stale bardzo duże. Naprawia się głównie zawieszenia rozrządy sprzęgła przeprowadza regulacje. Sytuacja z częściami nie jest zła, choć z najbardziej poszukiwanych brakuje m. in. pierścieni uszczelniających do rozrządów. Do godzin południowych przyjęto zlecenia od 20 klientów.

Dyżurująca w każdą sobotę stacja przy **ul. Matejki** („FSO" Polonezy" „Łady") zajmowała się przedwczoraj wyłącznie naprawami gwarancyjnymi. Pracownicy dolnej hali przeprowadzający usługi odpłatne mieli tego dnia wolne. Mimo to przyjęto kilku klientów z naprawami niegwarancyjnymi — byli to głównie kierowcy przejeżdżający tranzytem przez nasze miasto. Tu również przyjęto ok. 20 klientów. Z częściami do polskich samochodów nie jest dobrze — brakuje m. in. zbiorników paliwa, przekładni kierowniczych a nawet takich przecież drobiazgów jak pompki spryskiwaczy do szyb.

Przed trzecią dyżurującą stacją, **ASO nr 4 przy ul. Allende**, nie widać dużego ruchu. Klientów jest mniej już od piątkowego popołudnia — mówi **Jan Kliszcz**, kierownik sąsiedniej ASO nr 5. — Przeprowadzamy głównie drobne naprawy i regulacje, do tej pory nie zdarzył nam się jeszcze żaden kierowca „z trasy". Podobnie nie mieliśmy jeszcze ani jednego chętnego na przegląd techniczny ani gwarancyjny.

Stacja zajmuje się „Fiatami 126p" a także „Syrenami", „Wartburgami" i „Trabantami". Na nadmiar zapasowych części do samochodów, zwłaszcza importowanych nie mogą narzekać. Podobno najgorzej wygląda sytuacja z oponami do „Wartburgów". Czynna jest za to myjnia, do której wcale nie ma kolejki.

Obserwacje z naszego sobotniego rajdu wyraźnie wskazują, że jeśli pojazd wymaga naprawy, regulacji bądź przeglądu, najłatwiej i najszybciej można zrobić to w sobotę, na jednej z dyżurujących w godz. 8—16 stacji obsługi. Ich adresy można znaleźć na wywieszonych w widocznych miejscach specjalnych tablicach informacyjnych.

(bar)

Obywatelska postawa załogi „Próchnika"

Jak nas poinformowano, zgodnie z uchwałą Ogólnego Zebrania Delegatów, załoga Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. dr A. Próchnika postanowiła przeznaczyć na cele społeczne część zysku wypracowanego w 1986 roku. I tak, potwierdzając swoje uznanie dla realizacji idei powstania Pomnika Szpitala Centrum Zdrowia Matki Polki, na konto budowy wpłacono milion złotych, na rzecz odnowy bliskiego każdemu Polakowi miasta — Krakowa — przekazano 50 tys. zł, a 10 tys. wpłacono na konto Towarzystwa Opieki nad Majdankiem, potwierdzając tym samym konieczność zachowania w pamięci tragicznych kart naszej historii.

(bar)

Meble, dywany i reszta

W ciągu siedmiu miesięcy tego roku PKO udzieliło 890 kredytów dla młodych małżeństw. Wartość „pożyczki" osiągnęła kwotę 175 mln zł. Ponad połowę tych pieniędzy młodzi przeznaczyli na meble, jedną czwartą na sprzęt zmechanizowany a reszta „poszła" na sztućce, zastawy i inne drobiazgi, bez których też trudno prowadzić własne gospodarstwo. Wysokość jednego kredytu wyniosła średnio ok. 196 tys. zł. Przed rokiem przeciętny kredyt opiewał na kwotę ok. 150 tys., co wynika z tego, że w ubiegłym roku podniesiono górną granicę kredytu ze 150 do 200 tys. zł.

W tym roku placówki PKO w Łodzi udzieliły też 4.460 kredytów na tzw. ogólnych warunkach. Ich wartość wyniosła 600 mln zł. Korzystający z tej formy „pożyczki" prawie trzy czwarte wydali na meble, a nieco ponad 6 proc. na artykuły radiotechniczne. Pozostałą część uzyskanych od PKO pieniędzy przeznaczono na dywany i wyroby skórzane. Wysokość jednego kredytu wyniosła średnio 135 tys. zł. Ta forma kredytu cieszy się coraz większą popularnością, gdyż w tym samym okresie ubiegłego roku banki udzieliły tylko 1.750 kredytów na kwotę 190 mln zł.

Warto dodać, że kilkanaście osób w miesiącu rezygnuje z zamiaru przyjęcia kredytu, przede wszystkim ze względu na brak poszukiwanych artykułów w sklepach.

Przypomnijmy, że obecna forma kredytów MM istnieje od kwietnia 1982 roku i dotyczy małżeństw, które w ciągu ostatnich trzech lat otrzymały pierwsze samodzielne mieszkanie a żaden z małżonków nie przekroczył 35 roku życia. O MM mogą ubiegać się także osoby (poniżej 35 lat) samotnie wychowujące dzieci, przy czym nie obowiązuje ich warunek posiadania pierwszego samodzielnego mieszkania.

O drugi rodzaj kredytów mogą ubiegać się osoby zatrudnione na stałe w gospodarce uspołecznionej oraz emeryci i renciści. PKO udziela wtedy kredytu do wysokości sześciomiesięcznych zarobków, emerytury lub renty. Szczegółowych informacji udzielają placówki PKO przyznające kredyty. Dla MM jest to oddział przy ul. Zachodniej 91, a dla pozostałych ta sama placówka oraz oddziały przy ul. Tatrzańskiej 124 oraz al. Kościuszki 15.

W. M.

Bezpieczny wypoczynek

Ubiegła sobota i niedziela to kolejne dni trwającej od pewnego czasu na terenie całego kraju milicyjnej akcji „Bezpieczny wypoczynek". W każdy weekendowy dzień od wczesnych godzin rannych do późnego wieczora patrole złożone z funkcjonariuszy Wydziału Ruchu Drogowego WUSW i społecznych inspektorów ruchu bacznie obserwują trasy wylotowe z miasta. Głównym celem akcji jest zapewnienie bezpiecznych powrotów z urlopów i wyjazdów na wakacje. Ponieważ pogoda znów dopisuje, wzmogły się również wyjazdy na krótki sobotnio-niedzielny wypoczynek. Milicjanci zajmują się głównie kontrolą stanu technicznego pojazdów (ze szczególnym uwzględnieniem autobusów i autokarów) ale przy okazji zwracają naturalnie uwagę na przestrzeganie przez kierowców znaków i przepisów.

Przez kilka minut obserwowaliśmy w sobotę pracę patrolu przy ul. Rzgowskiej na samej granicy miasta. Miejsce jest niebezpieczne — ze względu na roboty drogowe zamknięta jest jedna jezdnia na drugiej odbywa się ruch dwukierunkowy. Nic więc dziwnego, że stoi w tym miejscu znak ograniczający prędkość do 40 km/godz. Jednak radar, ustawiony na masce niebieskiego „Poloneza" co chwilę piszczy — znak kolejny kierowca „nie zauważył" ograniczenia prędkości. Pełniący tu służbę młodszy chorąży **Eugeniusz Błaszczak** i sierżant sztabowy **Stanisław Motyka** są tak zapracowani, że nie mają praktycznie czasu na rozmowę z reporterem „DŁ". Pomagający im społeczny inspektor ruchu **Ryszard Szymajda** co chwilę musi robić użytek ze swojego „lizaka". Dowiadujemy się, że w ciągu godziny zatrzymano tu ponad 30 niesfornych kierowców, głównie spoza Łodzi a smutny rekord niefrasobliwości należy do kierowcy „Mercedesa" z rejestracją katowicką, którego prędkość wynosiła według radaru aż 92 km/godz.

Zgoła inne nastroje panują wśród członków patrolu na skrzyżowaniu Pabianicka — Leszczowa, tuż przy kolei obwodowej. Kapral **Wojciech Wojtysiak** oraz kapral **Paweł Bors** w towarzystwie społecznego inspektora ruchu **Czesława Wolsztajna**, nie mają zbyt dużo pracy. „Jesteśmy tu bez radaru, ale sama nasza obecność w tym newralgicznym punkcie wystarcza żeby kierowcy jeździli zgodnie z przepisami i oznakowaniem — mówią reporterowi i dodają, że w tej sytuacji zajmują się tylko rutynową kontrolą pojazdów i jak do tej pory nie stwierdzili żadnych rażących uchybień.

Akcja „Bezpieczny wypoczynek" trwać będzie do końca sierpnia.

(bar)

Z kroniki MO

PO LIBACJI ALKOHOLOWEJ ZAPOMNIELI O DZIECKU

Będący na służbie funkcjonariusze DUSW Łódź-Górna zauważyli na drugim piętrze jednej z posesji (przy ul. Stockiej) na parapecie otwartego okna małe dziecko. W każdej chwili mogło ono wypaść. Nie było czasu do stracenia. Jeden z funkcjonariuszy natychmiast udał się do mieszkania i po sforsowaniu zamkniętych drzwi zdjął chłopca z parapetu. Rodzice dziecka — Aneta i Wojciech K. po libacji alkoholowej spali. Czynności wyjaśniające w tej sprawie prowadzi DUSW Łódź-Górna.

(j. kr.)

PILI ALKOHOL W CZASIE PRACY

Funkcjonariusze RUSW w Pabianicach w czasie kontroli na budowie w miejscowości Lublinek gm. Pabianice, prowadzonej przez Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego, zatrzymali 51-letniego mistrz. budowlanego Henryka R. zamieszkałego w Łodzi. Był on wraz ze swoją brygadą w stanie nietrzeźwym. Przeciwko mistrzowi i jego brygadzie prowadzone jest w trybie przyspieszonym postępowanie sądowe.

(j. kr.)

CHULIGAN STANIE PRZED SĄDEM

30 lipca br. około godz. 22.30 został zatrzymany przez starszego sierżanta z Kompanii Patrolowej WUSW w Łodzi Mirosław S., który będąc w stanie nietrzeźwym, w restauracji „Kaskada" uderzył Jacka P. Podczas dowożenia do jednostki MO Mirosław S. uderzył ponadto pięścią w twarz świadka zdarzenia Romualda W. Chuligana przewieziono do Izby Wytrzeźwień. Został on następnie przekazany do dyspozycji DUSW Łódź-Śródmieście. Wkrótce Mirosław S. odpowie za swoje chuligańskie wyczyny w trybie przyspieszonym przed sądem.

(j. kr.)

UDANY POŚCIG

Funkcjonariusze ZOMO II w pościgu zatrzymali na ul. Wolborskiej 31-letniego Krzysztofa W., zamieszkałego w Łodzi na Bałuckim Rynku który przy ul. Zgierskiej 42 uderzył w twarz Małgorzatę D., a następnie skradł jej torebkę. Skradzione przedmioty odzyskano. Postępowanie w tej sprawie prowadzi DUSW Łódź-Bałuty.

Śladem naszych publikacji

Lepsza informacja dla klientów

W odpowiedzi na nasz artykuł pt. „Sobotni zwiad. Informacja" (3 sierpnia) otrzymaliśmy wyjaśnienie podpisane przez wiceprezesa Oddziału ds. Handlowych PSS „Społem" — Bałuty — mgr Marię Dąbrowską.

„Zarząd oddziału informuje, że krytyczne uwagi zawarte w artykule na temat niewłaściwie umieszczonej informacji o dyżurach sieci handlowej w wolne soboty, potwierdziły się i poczyniono natychmiastowe czynności w celu odpowiedniego umieszczenia afiszów w sklepach przy ul. ul. Zgierskiej 38, Łagiewnickiej 7 i pl. Kościelnym 4. Zarząd oddziału zobowiązał również Dział Inspekcji Handlowej do dokonania kontroli wszystkich placówek dotyczącej starannego umieszczenia w widocznym miejscu informacji o dyżurnych placówkach handlowych".

Dziękujemy za szybką reakcję na krytykę prasową.

(j. kr.)

Zgromadzenie świadków Jehowy

Trzy dni od piątku do niedzieli, trwały na stadionie Startu przy ul Teresy uroczystości religijne świadków Jehowy. Kulminacyjnym ich momentem był sobotni chrzest kilkuset nowych braci i sióstr. Odbył się on poprzez całkowite zanurzenie w wodzie, na basenie Startu specjalnie odremontowanym na tę okazję przez wyznawców.

W bardzo bogatym programie kongresu znalazły się m. in. wspólne modły śpiewy wysłuchiwanie nauk moralnych wystawiono także dramaty o treści religijnej. W łódzkim zgromadzeniu wzięło udział ponad 9 tys wyznawców z rejonu centralnej Polski, w tym samym czasie podobne zgromadzenia odbyły się w Szczecinie, Gdańsku i Lublinie.

K. K.

co gdzie kiedy

WAŻNE TELEFONY

Pogotowie MO	997
Straż Pożarna	998
Pogotowie Ratunkowe	999
Informacja służby zdrowia	36-15-19
Informacja telefoniczna	913
Informacja kolejowa	36-55-55
Informacja PKS Dw. Centralny	31-97-06
Informacja kulturalna	32-84-03
Informacja PKO	36-32-11
Pogotowie wodociągowe	78-35-46
Pogotowie energetyczne: Łódź Północ	74-34-35
Łódź Południe	74-28-19
Pogotowie gazowe	74-55-23; 74-68-95, 992
Pogotowie dźwigowe	74-87-66; 74-40-41

TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciążą problemową 57-40-32 w godz. 12—22

TELEFON DLA RODZICÓW — 33-24-99 — porady wychowawcze, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 13—18.

ANONIMOWI ALKOHOLICY — tel. dla ludzi z problemem alkoholowym — 57-31-43 (poniedziałek — piątek 17—18).

WSZYSTKO O AIDS — 33-81-26; w godz. 15—7.

TEATRY

nieczynne

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) godz. 11—17
Pozostałe muzea nieczynne

* * *

ZOO — czynne od 9 do 18, kasa do 17

LUNAPARK — nieczynny

OGRÓD BOTANICZNY — czynny od godz. 9 do zmroku.

KĄPIELISKO „FALA" (al. Unii 4) czynne w godz. 10—18, a w dni wolne od pracy w godz. 10—19.

KINA

BAŁTYK — „Obcy — decydujące starcie" — USA od lat 15 — godz. 9.45, 12.30 15.15, 18

IWANOWO — „Biały smok" — USA — pol. od lat 12 godz. 15.15; „Świadek mimo woli" — USA od lat 18 godz. 17.15, 19.30

PRZEDWIOŚNIE — „Świadek mimo woli" — USA od lat 18 godz. 14.30, 16.45 19

POLESIE — „Critters" — USA od lat 12 — godz. 15, 17, 19

WŁÓKNIARZ — „Cienie śmierci" — jap. od lat 18 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WOLNOŚĆ — „Critters" — USA od lat 12 — godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30

WISŁA — „Miłość Swanna" — franc.-RFN od lat 18 godz. 10, 12.30, 15; „Cienie śmierci" — jap. od lat 18 godz. 17.30, 20

ZACHĘTA — „Król Drozdobrody" — czes.-RFN b.o. godz. 14; „C.K. Dezerterzy" — cz. I i II — pol. od lat 15 godz. 16, 19

ŚWIATOWIT — **HOTELOWE** — nieczynne

TATRY-LETNIE — „Orły Temidy" — USA godz. 21; W razie niepogody seans odbędzie się w kinie „Tatry"

STUDIO — „Przyjaciel wesołego diabła" (pol.) b.o. — godz. 17, 19

STYLOWY — „Elektroniczny morderca" — USA od lat 15 godz. 17, 19

TATRY — **MAŁE-STUDYJNE** — „Honor Prizzich" — USA od lat 18 godz. 18

DKM — Wakacyjny gwiazdozbiór godz. 16, 18, 20.

OKA — „Sygnał ostrzegawczy" (USA) od lat 15 godz. 14, 16, 18

GDYNIA — Kino non stop — od godz. 15—22 „Old Surehand" — RFN-jug. b.o. oraz filmy krótkometrażowe

HALKA — „Tato nie bój się dentysty" — pol. b.o. — 16; „Dawno temu w Ameryce" — USA od lat 18 — cz. I i II — godz. 17.30

MŁODA GWARDIA — Pożegnanie z tytułem — „Sprawa Kramerów" — USA od lat 15 — godz. 15, 17.15, 19.30

MUZA — „Bolek i Lolek na Dzikim Zachodzie" — pol. b.o. godz. 16; „Nieoczekiwana zmiana miejsc" — USA od lat 15 — godz. 18

1 MAJA — „Konik Garbusek" — radz. b.o. godz. 16; „Ciuleandra" — rum. od lat 15 godz. 17.30

POKÓJ — „Powrót Jedi" — USA od lat 12 godz. 14.30; „Nieśmiertelny" — ang. od lat 15 godz. 17, 19

ROMA — „Elektroniczny morderca" — USA od lat 15 — godz. 10, 12.15 14.30 17, 19.30

STOKI — „Wakacje z przygodą i komedią" — „Gwiżdżę na wszystko" — radz. od lat 12 godz. 16; „Skorumpowani" — franc. od lat 15 godz. 18

ŚWIT — „Imperium kontratakuje" — USA od lat 12 — godz. 16, 18.15

TATRY — „Złoty pociąg" — pol.-rum. od lat 12 — godz. 15.30, 18.15

SOJUSZ — nieczynne

ZŁOTA JESIEŃ — „Sposób na wakacje Bolka i Lolka" — pol. b.o. godz. 11.30, 16; „O sławie nieco inaczej" — czes. od lat 15 godz. 18

APTEKI

Niciarniana 15, Dąbrowskiego 89, Lutomierska 146, Olimpijska 7a, Piotrkowska 67.
Pabianice — Armii Czerwonej 7.
Konstantynów — Sadowa 10.
Głowno — Łowicka 63.
Aleksandrów — Kościuszki 4.
Zgierz — Sikorskiego 16 Dąbrowskiego 10.
Ozorków — Armii Czerwonej 67

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia urazowa — Szpital im. Radlińskiego (Drewnowska 75)
Neurochirurgia — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz Parzęczewska 35)
Okulistyka — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)
Chirurgia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz Parzęczewska 35)
Laryngologia — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8).
Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44).

Doraźna pomoc okulistyczna Zapolskiej 1 — Gabinet czynny od 17 do 7 rano w dni powszednie, w dni wolne od pracy całą dobę. Tel 43-39-72 wewn 68

„DZIENNIK ŁÓDZKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch". Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Sienkiewicza 3/5. Drukarnia: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ" Łódź, skr. poczt. 89. Telefony: centrala: 32-93-00 (łączy z wszystkimi działami). Redaktor naczelny: Henryk Walenda 36-45-85; zastępcy redaktora naczelnego: 84-06-15 i 33-07-26; sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz: 32-04-75, sprawy miasta: 33-41-10, 33-37-47; społeczno-ekonomiczne: 32-28-32, 33-10-38; fotoreporter: 33-78-97; kultura i oświata: 36-21-60; sport: 32-08-9 dz. łączności z czytelnikami, interwencji i Telefon Usługowy: 33-03-04; sprawy terenowe: 32-23-05 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna 74-72-01 i 74-71-30. Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 36-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały PUPiK RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz odpowiednie urzędy pocztowe.

WYNAJĘTNOŚCI

DZIAŁKĘ 340 m. z altaną — odstąpię. 86-03-91 2637 g

DZIAŁKĘ budowlaną — sprzedam. Żabiczki Lipowa 14 18182 g

DZIAŁKĘ — Śródmieście zamienię na Bałuty — sprzedam. 57-86-39. 2665 g

DZIAŁKĘ rzemieślniczo-budowlaną — Biała (prawo budowy, woda). 800 pustaków gazobetonowych — sprzedam. Zgierz, Prusa 53. 2575 g

DZIAŁKĘ (300 m) z murowaną altaną — odstąpię. 78-80-79. 2553 g

DZIAŁKĘ zalesioną z prawem zabudowy koło Tuszynka notarialnie — sprzedam. 14-30-68. 2511 g

SPRZEDAM dużą działkę leśną pod Łodzią. Konwaliowa 3. 2487 g

DZIAŁKĘ produkcyjną (truskawki) 2000 m kw. Borowo k. Gałkówka wraz z działką rekreacyjną i domkiem „Krokus" odstąpię. Tel. 57-98-09 po 17. 2432 g

NOTARIALNIE sprzedam działkę 0.7 ha, „Żuka" składaka oraz pustaki. Tel. 74-47-05. 2426 g

SPRZEDAM gospodarstwo 5 ha z zabudowaniami Wincentów 14 gm. Dobroń. 271-P

KUPNO-SPRZEDAŻ

STĘBNÓWKI LZ-3 — kupię. Tel. 43-06-29 po 20. 16651 g

OGNISKO TKKF „Osiedle Jagiełły" zakupi komplet billi (piramidka) i kijów do bilardu. Telefon: 34-33-05 w godz. 10—16 2671 g

ELASTIL 22/1 i gumitex 125/140 — kupię. Tel. 57-38-84. 2431 g

WIERTARKĘ udarową — kupię. 51-89-44 po 18 2644 g

STÓŁ antyk (secesja) tanio sprzedam, tel. 33-12-19 po 18 18181 g

APARAT słuchowy, radziecki — sprzedam. Tel. Zduńska Wola 18-67 2596 g

KALORYFERY żeliwne — sprzedam. Listy 2688 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

VIDEO „Panasonic" na gwarancji; wieżę srebrną — sprzedam. Tel. 43-51-83. 2685 g

TELEWIZOR „Elektron 738D" — sprzedam. Tel. 55-43-99 po 16 2585 g

KUCHNIĘ gazową — nową sprzedam. Szafki kuchenne — kupię. Tel. 33-02-04 17919 g

KREDENS antyk sprzedam. Antoniewska 33/1 2425 g

BRANSOLETKĘ złotą — (49 g) sprzedam. Tel. 57-07-58. 2413 g

PASZOCIĄG rurowy dla drobiu, mieszalnik pasz sypkich poidła, sprzedam, Sieradz 45-02 280-P

FORTEPIAN — sprzedam. Tel. 33-21-29 po 20. 16652 g

BARAKOWÓZ — sprzedam. 55-89-92. 1350 g

PLAC cmentarny — Doły odstąpię. 43-29-10 16927 g

ZAMIENIĘ

DWULETNIEGO „Trabanta" z nową karoserią sprzedam. Rewolucji 25 17925 g

SILNIK „Volkswagena" Passata (diesel) nadający się do „Poloneza" oraz emulsję białą — sprzedam. Tel. 14-14-83, niedziela. 2576 g

KUPIĘ pas przedni „Skoda" 105S. Tel. 57-75-38 po 17. 2409 g

PRZYCZEPKĘ towarową — sprzedam. — Tel. 84-42-63. 2584 g

LOKAL

PILNIE poszukuję M-2, M-3. Listy 2364 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5

MAŁŻEŃSTWO poszukuje mieszkania, tel. 86-08-19, po 17. 2528 g/3045 g

MIESZKANIA z wygodami — poszukuję. 33-03-05. 2536 g

POSZUKUJĘ mieszkania. 52-68-44. 2619 g

CUDZOZIEMIEC z rodziną wynajmie M-3 z telefonem. Tel. 55-42-46 2545 g-E

KUPIĘ lub wynajmę M-3; M-4 — Widzew. 87-48-80. 2600 g-E

MAŁE mieszkanie kupię lub wynajmę. Tel. 32-48-13. 2501 g

M-2 i mieszkanie w starym budownictwie kupię. Tel. grzecz. 51-38-00 2475 g

POKÓJ kupię lub wynajmę. Tel. 84-62-68 godz. 10—12 18176 g

POKÓJ, kuchnia zamienię na większe. Tel. 33-75-49. 2591 g

DWA pokoje, kuchnia, stare budownictwo (bez c.o. i WC) zamienię na M-2, bloki. Tel. 86-07-83 po 16. 2627 g

ZAMIENIĘ M-2 spółdzielcze z telefonem w centrum Katowic na podobne w Łodzi, wiadomość Wieluń tel. 41-31 wieczorem. 273-P

M-3 wynajmę instytucji lub „staremu" małżeństwu. Listy 18042 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

POKÓJ, kuchnia, bloki, sprzedam. Tel. 36-38-72 17575 g

LOKALU na pracownię krawiecką w Śródmieściu — poszukuję. Tel. 86-84-16 2463 g

WYNAJMĘ lokal na cichą pracownię. Widzew 86-50-40 2490 g

POSZUKUJĘ lokalu na pracownię krawiecką w Śródmieściu. Listy 16650 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

CUDZOZIEMCOWI mieszkanie dwupokojowe wynajmę. Listy 2609 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5

PRACA-PRACA

ANGIELSKI, niemiecki, szwedzki — mgr Chłosta 55-58-60. 2654 g

EMERYT (samochód) podejmie pracę. 55-40-44. 2443 g

PRZYJMĘ pracę chałupniczą (oprócz szycia). Listy 2526 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

NA urlopie wychowawczym — przyjmę chałupnictwo. Listy 2590 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5

RENCISTÓW do pracy w ogrodnictwie przyjmę. Beskidzka 135. 2366 g

UCZNIA do zakładu samochodowego przyjmę. Tel. 34-31-29. 2428 g

CUKIERNIKA z kwalifikacjami — zatrudnię. Listy 2568 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5

MURARZY, tynkarzy wykwalifikowanych — zatrudnię na stałe. Tel. 32-59-78, po 16. 2580 g

PRZEWIJANIE przędzy — najchętniej rencistkę zatrudnię. Płomienna 5 18183 g

NIEMIECKI mgr Zając 57-42-58 18165 g

MURARZA — zatrudnię. 78-17-34. 2337 g

USŁUGI

TELEPOGOTOWIE Witkowski, 34-21-09. 17957 g

TELEPOGOTOWIE. — 78-64-19 Kaczmarek. 1414 g

KINESKOPY — regeneracja. 57-33-00 Lubartowicz. 2444 g

ANTENY TVC — instaluję, tel. grzecznościowy 57-23-93 godz. 17—19 Pogroszewski. 1914 g

DEKODERY Pal, magnetowidy, UKF — przestrajam. 74-22-23 wieczorem, inż. Nizio. 33886 g

VIDEO-filmy, reportaże — realizuje Mieczysław Małysz tel. 36-53-97 18305 g

UKŁADANIE glazury, Tomaszewski, tel. — 78-67-23. 2682 g

BOAZERIĘ, zabudowy — montuję. Oglądać Łozowa 15/67, Marędziak. 1803 g

CYKLINOWANIE — lakierowanie (połysk, półmat, mat). Tel. 51-77-10 Jakson. 17445 g

CYKLINOWANIE, lakierowanie Dzikowski. 52-58-68 1623 g

ŻALUZJE zakładam — 51-87-33 Skrzypek. 17709 g

WYCIĄGI nadkuchenne, wyciszanie, suszarki, zapinki. 16-53-03 Wojciechowski. 17394 g

ALARMY przeciwwłamaniowe instaluję Maślankiewicz 36-32-68, 36-77-64 16138 g

MYCIE okien — rachunki. 51-49-31, Kucharski 33851 g

MYCIE okien, sprzątanie. Rachunki. 32-74-13 Prokopińska. 2249 g

MYCIE okien, sprzątanie wnętrz. Instytucjom rachunki. Wiecka 74-77-94 1759 g

KONSERWACJA antykorozyjna samochodów. Solankowa 4, Uznański, 84-62-33. 915 g

KONSERWACJA samochodów. Nadkola. Nowotki 144. Wójcik. 16602 g

TĘPIMY robactwo, gryzonie — gwarancja, rachunki. 52-03-14 Kowalik. 1859 g

USŁUGI plastyczne — szyldy, plansze, reklama, projekty graficzne. Instytucjom rachunki. Krępiewicz. tel. 51-75-97 do 8 po 18. 2371 g

USŁUGI murarskie — Probek, 16-51-65 po 16. 2500 g

MURARSTWO. Wczasowa 24, Andrzejczyk. 2369 g

ELEKTRYCZNE odciągacze pokarmu, inhalatory ultradźwiękowe, wagi niemowlęce, ciśnieniomierze — wypożyczalnia Yousif 32-35-03 1724 g

LABORATORIUM analiz lekarskich mgr Małolepsza, Napierskiego 3 bl. 161 (Retkinia) 2291 g

CHOROBY skóry i weneryczne dr n. med. E. Waszczykowska. Nowomiejska 2 m. 23. poniedziałki, piątki: 17—18 środy: 15—16. 15863 g

FACHOWE powiększanie — dopasowywanie niewygodnego obuwia! „KLINIKA OBUWIA". Gdańska 25. 16166 g

TELENAPRAWA. Brzozowicz. — 33-13-89; 33-16-76. 2512 g

PAL/SECAM przestrojenia. Inż. Robakiewicz 78-94-08. Pierwiosnków 2. 13218 g

ŻALUZJE międzyszybowe instaluje 51-09-88. Zubrzycki. 17514 g

CYKLINOWANIE. lakierowanie 51-66-07. Marciniak. 17539 g

BOAZERIĘ — montuję. 48-91-94 Czepil. 1845 g

SEZAM — zabezpieczanie drzwi, ozdobne wyciszanie, montaż drzwi stalowych, skrytek sejfowych, systemów alarmowych. Rachunki instytucjom. 52-91-82, Kalinowski. 2170 g

UKŁADY wydechowe. Nadkola. Judyma 20. (Od Traktorowej). Inż. Myszkowski. 17154 g

PRZEWÓZ piasku. Włodarczyk, 57-22-84. 2225 g

ANALIZY lekarskie. — Piotrkowska 204/210 — Kulisiewicz. 2272 g

USŁUGI

ZAKŁAD Mechaniczny, Marian Biernacki, Łódź, Pabianicka 177 informuje PT Klientów, że części nie odebrane w ciągu miesiąca zostaną zezłomowane. 2515 g

WSPÓLNIKA z gotówką do zakładu produkcyjno-usługowego — przyjmę. Listy 2548 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

POSIADAM samochód, nieograniczony czas, prawo jazdy B — podejmę pracę kierowcy lub inną dobrze płatną. Listy 2661 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

ZAGINĘŁY

SKRADZIONO prawo wykonywania zawodu pielęgniarki nr 1977. Grażyna Woźniak. 2345 g

PRZEDSIĘBIORSTWO Robót Instalacyjnych w Łodzi unieważnia zagubioną pieczątkę: „Kierownik robót elektrycznych Janusz Wasilewski". 2659 g

ZAGUBIONO legitymację studencką Nr 61002/PŁ. Jolanta Stacharska-Suska.

BIURO USŁUG TURYSTYCZNYCH „INTERTOUR"
sp. z o.o. w Łodzi, tel. 32-91-57 lub 32-65-38

◆ PROPONUJE ◆

- wczasy w pokojach gościnnych nad morzem, w górach i uzdrowisku Ciechocinek w drugiej połowie sierpnia i we wrześniu, po cenach obniżonych,
- wczasy w Domu Wczasowym „Borowik" w Jagniątkowie k. Jeleniej Góry, w terminie od 22 sierpnia do 4 września,
- wczasy odchudzające w hotelu „Mrongovia" w Mrągowie i „Kasprowy" w Zakopanem.

1907-k

ZAKŁAD BUDOWLANO-REMONTOWY RSM „BAWEŁNA"
Łódź, ul. Mechaniczna 2/30
PRZYJMIE DO WYKONANIA ROBOTY:

- malarskie,
- posadzkarskie,
- instalacje wod.-kan.,
- instalacje elektryczne

Do wykonanych robót zakład nie nalicza zysku.

Wszelkich informacji udziela dział wykonawstwa, telefon 48-15-16, 48-15-32, 48-15-61.

1728-k

MPK ZAWIADAMIA,

że w związku z robotami kanalizacyjnymi w obrębie pętli autobusowej przy ul. Felińskiego w dn. od 1987.09.10. do 1987.09.10. ulegną zmianie trasy autobusów linii E i 71.

Linia E — trasa zostaje wydłużona do skrzyżowania ulic Felińskiego — Gojawiczyńskiej.

Linia 71 — z Chojen do zbiegu ulic Dąbrowskiego — Gojawiczyńskiej bez zmian, następnie ulicą Gojawiczyńskiej do skrzyżowania z Felińskiego.

Roboty prowadzone w rejonie spowodują czasowe zmiany przystanków na ulicy Felińskiego.

FABRYKA OSPRZĘTU SAMOCHODOWEGO „POLMO"
w Łodzi, ul. Przybyszewskiego 99
wraz
z Wojewódzką Komendą Ochotniczych Hufców Pracy
w Łodzi, ul. Sienkiewicza 63

OGŁASZAJĄ NABÓR

do DOCHODZĄCEGO OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY

w celu zdobycia kwalifikacji w następujących zawodach:

- tokarz,
- frezer,
- ślusarz,
- wiertacz.

ZAKŁAD OFERUJE:

- bezpłatny kurs prawa jazdy,
- wszystkie świadczenia socjalne,
- możliwość korzystania z własnego ośrodka wypoczynkowego nad jeziorami,
- zdobycie kwalifikacji żeglarza i sternika jachtowego w Zakładowym Klubie Żeglarskim.

Pobyt w hufcu trwa 2 lata. Przez pierwsze 6 miesięcy zasady wynagradzania zgodnie z obowiązującymi przepisami. Po przepracowaniu 6 miesięcy i złożeniu egzaminu kwalifikacyjnego uczestnik OHP jest wynagradzany zgodnie z zakładowym systemem wynagrodzeń. Zgłoszenia przyjmuje Wojewódzka Komenda OHP — Łódź, ul. Sienkiewicza 63, tel. 36-54-37 lub 33-63-31.

4386-k

GENERALNA DYREKCJA BUDOWNICTWA HYDROTECHNICZNEGO i RUROCIĄGÓW ENERGETYCZNYCH „ENERGOPOL"
Zakład Budownictwa Inżynieryjnego
w Łodzi, ul. Pojezierska 95

★ ZATRUDNI ★

pracowników na następujących stanowiskach:

- kierownik budowy,
- kierownik produkcji pomocniczej,
- mistrz budowy.

Pracownikom o wysokich kwalifikacjach zawodowych zapewniamy zatrudnienie na budowach eksportowych prowadzonych przez nasz zakład.

Zakład nie przyjmuje pracowników po samowolnym porzuceniu pracy. Szczegółowych informacji o warunkach pracy i płacy udziela zespół ds. zatrudnienia, tel. 51-69-35.

4607-k

Dzisiaj w radiu

PONIEDZIAŁEK 10 SIERPNIA

PROGRAM I

11.57 Komunikaty. 11.59 Sygnał czasu. 12.05 Magazyn informacyjny. 12.30 Muzyka. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.05 Radio kierowców. 13.30 W słowiańskich rytmach 14.05 Magazyn muzyczny. 16.05 Muzyka i aktualności. 17.00 Z Zi Labor — laureat festiwalu w Siołok. 17.30 „Wektory". 17.50 Saksofonowe impresje. 18.05 Problem dnia. 18.20 Koncert dnia. 19.00 Magazyn informacyjny. 19.25 Chwila muzyki. 19.30 Radio dzieciom: „Pożyczalscy idą w świat" – odc. 20.07 Na marginesie wydarzeń. 20.10 Śladem interwencji. 20.15 Koncert życzeń. 20.40 W kilku taktach. 20.45 Robert Musil „Zespolenie". 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.30 Radiowy Suplement do Telewizyjnego Leksykonu Polskiej Muzyki Rozrywkowej. 22.05 Zbliżenia – aud. 22.15 Rapsodie węgierskie. 23.00 Dziennik wieczorny. 23.30 Do słuchania we dwoje. 23.40 Do Ciebie o mnie — Teatr Poezji: „Zwrócono mi moje serce" – poezja Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej.

PROGRAM II

11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Muzyczny non stop. 12.00 Młodzi śpiewacy. 12.25 Z płyt Herbie Hancocka. 13.00 Wiad. 13.05 Serwis informacyjny (Ł). 13.10 Muzyczne penetracje — aud. Anny Kolasy (Ł). 13.20 Z malowanej skrzyni. 13.30 Album operowy. 14.00 Muzyczne koneksje. 14.30 Folklor na mapie świata. 15.00 Pamiętniki i wspomnienia: Imre Keszi — „Nie kończąca się melodia". 15.10 Muzyka młodych. 16.00 Dzieła, style, epoki. 16.30 James Jones: „Cienka czerwona linia". 17.00 Wiad. 17.05 Rozwiązanie zagadki muzycznej (Ł). 17.10 Aktualności dnia (Ł). 17.30 „Inne widzenie" — aud. (Ł). 18.00 „Nowości z R-1" — aud. (Ł). 18.30 Klub Stereo. 19.30 Wieczór w filharmonii. 20.30 Pamięć Zygmunta Mycielskiego. 21.20 Wiad. 21.25 Wieczorne refleksje. 21.30 Nagranie wieczoru. 21.35 Tydzień ze science-fiction: Janusz A. Zajdel – „Klucz do Argolandu" – cz. I. 22.13 Romantycy muzyki. 23.00 Igor Neverly: „Wzgórze błękitnego snu". 23.20 Koncert polski: Włodzimierz Kotoński. 24.00 Głosy, instrumenty, nastroje.

PROGRAM III

11.00 W życiorysach nie znajdziecie. 11.10 Premiery i bisy. 11.50 L. Gyurko: „Węgierski doktor Faustus". 12.00 Serwis Trójki. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 Tomas Berger: „Mały wielki człowiek". 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Lato w filharmonii. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Wakacje na dwóch kółkach. 15.10 Bielszy odcień bluesa. 15.40 Sportowa Trójka. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Codziennie powieść — J. Conrad, Ford Madox Ford: „Przygoda". 19.30 Trochę swingu. 19.50 L. Gyurko: „Węgierski doktor Faustus". 20.00 „Móżdżek po polsku" — mag. rozrywkowy. 20.45 Klub Trójki. 21.00 Trzy kwadranse jazzu. 21.45 Klub Trójki — cz. II. 22.45 Informacje sportowe. 22.15 Muzyka czasu „Dekameronu" — aud. 22.45 „Najnowsze zjawiska w poezji radzieckiej" — aud. 23.00 Opera tygodnia: Giuseppe Verdi — „Rigoletto". 23.15 Czas relaksu. 23.50 Susan Sontak: „Zestaw do śmierci".

PROGRAM IV

11.00 „Dom i świat" — mag. 12.00 Wiad. 12.05 40 lat z piosenką. 12.30 „Matysiakowie" — odc. 13.00 Proza na wakacje: „Rabarbar" — odc. 13.10 O kraju i ludziach: „Pan na stadninie" — aud. 13.25 Współczesne partytury. 14.00 Popołudnie młodych. 16.30 Warszawa literacka: „W parkach i ogrodach" — aud. 17.00 Wiad. 17.05 Muzyka instrumentalna. 17.15 Pokłońmy się przeszłości. 17.45 Rozważania stylistyczne. 17.55 Widnokrąg: „Sztuka bez ram" — architektura Warszawy — lata dwudzieste — aud. 18.25 Chwila muzyki. 18.30 Język esperanto. 18.45 Chwila muzyki. 18.50 Chwila muzyki. 18.50 Studio Ekspertów — aud. 19.30 Wiad. 19.35 Lektury Czwórki: Lytton Strachey — „Elżbieta i Essex". 19.45 Koncerty jazzowe. 20.15 Wieczór muzyki i myśli. 21.40 Spotkanie z reportażem: „Ja, zaczarowany" — rep. 22.00 Akademia muzyki. 22.30 Gra o przyszłość: „Forum ekonomistów" — aud. 23.05 Muzykoterapia — Dedykacje. 23.30 Wiad. 23.55 Wieczorne peregrynacje. 23.50 Melodie na dobranoc.

TELEWIZJA

PROGRAM I

16.55 Program dnia
17.00 Wakacje
17.15 Teleexpress
17.30 Wakacje (w programie „Kariera Nikodema Dyzmy" (6)
18.50 Dobranoc: „Stateczek"
19.00 Rozmowa na telefon (1)
19.05 Echa stadionów
19.30 Dziennik
20.00 Teatr telewizji: Jerzy Jesionowski „Egzylia" (Ł)
22.00 Żniwa 87
22.15 Rozmowa na telefon (2)
22.40 DT — komentarze

PROGRAM II

18.00 Wiadomości (Ł)
18.30 Sponsor — teleturniej
19.00 „102" — magazyn kulturalno-muzyczny
19.30 Jak uprawiać sport
20.00 Słynne dzieła, słynni wykonawcy — Teresa Żylis-Gara
20.40 Recital na Zamku Ostrogskich Ludmił Angełow (fortepian)
21.00 Prosto z morza
21.30 Panorama dnia
21.45 Kalendarz historyczny
22.05 Biografie: „Walczący samotnik" cz. 1 — film dok. o Stanisławie Witkiewiczu (ojcu)
23.05 Wieczorne wiadomości

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 6 sierpnia 1987 roku zmarł, przeżywszy 59 lat, najukochańszy Mąż, Ojciec, Teść i Dziadziuś

Ś. + P.

WACŁAW JAROSIŃSKI

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 10 sierpnia 1987 roku (poniedziałek) o godz. 13.30 na cmentarzu rzymskokatolickim na Dołach.

ŻONA, CÓRKA, SYN, ZIĘĆ, SYNOWA i WNUCZĘTA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 5 sierpnia 1987 roku zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, nasz ukochany Mąż, Ojciec, Teść, Dziadek

Ś. + P.

PIOTR WOJCIESZAK

były długoletni pracownik Urzędu Wojewódzkiego.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 sierpnia 1987 roku (poniedziałek) o godz. 13.30, na cmentarzu św. Anny — Zarzew.
Pogrążeni w smutku:

ŻONA, CÓRKI z MĘŻAMI, SYN, WNUCZKA i POZOSTAŁA RODZINA.

Wicemistrz Polski na minus jeden

KTO TAK PIĘKNIE GRA? ŁKS!

1:0 — Ogrodowicz (18 min.), 1:1 — Miązek (30 min.), 2:1 — R. Robakiewicz (41 min.), 3:1 — R. Robakiewicz (44 min.), 4:1 — Więzik (75 min.).

ŁKS: Bako — Różycki, Wenclewski, Bendkowski, Ogrodowicz — Chojnacki, Soczyński (od 75 min. Zygarek), Terlecki, Ziober — R. Robakiewicz Więzik.

POGOŃ: Szczech — Kuras, J. Sokołowski, Miązek, Ostrowski — Benesz, Cyzio, Żwiazowski (od 61 min. Borkowski), Krzystolik — Hawryiewicz, Leśniak.

Cóż można napisać o zespole, który na inauguracje ligowego sezonu wygrywa na swoim stadionie z wicemistrzem Polski za trzy punkty, powodując że drużyna przyjezdna musi znaleźć się w dolnych rejonach tabeli? Trzeba skwitować ten piłkarski wyczyn w samych superlatywach. Należy jednak zauważyć że niewiele brakowało, żeby spotkanie to zakończyło się zainkasowaniem tylko dwóch punktów (tylko?!). W 84 min. bowiem **Bako** dzięki doskonałej interwencji uratował swój zespół od utraty gola. Precyzyjnie uderzoną przez Hawrylewicza piłkę złapał w znakomitym stylu na linii bramkowej W cztery minuty później piłkarze ŁKS mogli strzelić piątego gola który byłby sprawiedliwym ukoronowaniem ich niewątpliwej przewagi w tym meczu. **Zygarek** wszedł odważnie w pole karne i zamiast uderzyć piłkę prawą nogą (po długim rogu") przekładał ją sobie na lewą stronę i Szczech wybiegiem z bramki zażegnał niebezpieczeństwo.

Rozpocząłem ten komentarz od końcowych fragmentów spotkania dlatego że po prostu mogły one zaważyć, bądź na jeszcze bardziej efektownym zakończeniu tego ligowego pojedynku bądź też mogły spowodować, że kibice wychodziliby ze stadionu ze smutnymi minami. Panowie komu to się śniło, że futboliści z al Unii odprawią wicemistrzów Polski zwycięstwem za trzy punkty? Skromne 1:0 też byłoby wynikiem, który uradowałby sympatyków tej drużyny przed rozpoczęciem tego spotkania. Takiego obrotu sprawy nie spodziewał się sam **Leszek Jezierski**, a jego asystent w Pogoni **Jan Jucha**, aktualnie pierwszy sternik szczecińskiej jedenastki, musiał na konferencji prasowej przyznać, że liczył się z porażką, ale nie w takich rozmiarach..

Nie ulega wątpliwości, że przyczynił się do takiego sukcesu sam Leszek Jezierski. Trzeba jednak przyznać, że sami również piłkarze. Wiedzą o co grają i jaki cel przed sobą stawiają. To było widoczne w każdym momencie tego inauguracyjnego spotkania. „Profesor" Jezierski udowodnił również, że rzemiosło piłkarskie nie jest mu obce. Ważne jest to że potrafił wpoić w swoich podopiecznych wiare w końcowy sukces. Wszystko na razie jest na miarę aspiracji kibiców tej drużyny. Ten zwycięski pojedynek udowodnił także że gra jedenastki ŁKS nie jest pozbawiona błędów mimo właśnie sukcesu za trzy punkty! Każdy przecież miał swoje słabsze jak i dobre momenty w tym spotkaniu. Myślę że od tego sukcesu nie przewróci się zawodnikom w głowie Z zainteresowaniem czekamy więc na dalsze i oby tak radosne dla sympatyków tej jedenastki występy.

A oto krótka historia tego stojącego na naprawdę dobrym poziomie pojedynku, który wzorowo prowadził **Jan Ćwięk** z Katowic.

1:0 — przy dokładnym kryciu pomocników i napastników ŁKS obrońca **Ogrodowicz** znalazł lukę w defensywie gości i po piłkarskim slalomie umieścił ją w siatce.

1:1 — znów na pierwszym planie obrońca. Po stałym fragmencie gry do czystej pozycji doszedł **Miązek** i plasowanym strzałem pokonał **Bako.**

2:1 — Chojnacki znalazł się na lewej stronie boiska podał dokładnie w tempo **Więzikowi**, a ten przelobował bramkarza. Piłkę dobił **R. Robakiewicz** Dobrze, że to uczynił, bowiem po strzale **Więzika** piłka omijała bramkę, co zresztą przyznał po meczu łódzki napastnik

3:1 — kolejne brawa dla defensora. **Różycki** popisał się udanym rajdem. Dokładnie scentrował do **R. Robakiewicza** i ten z najbliższej odległości (głową) nie dał żadnych szans **Szczechowi.**

4:1 — minutę wcześniej Bako „zdjął" piłkę sprzed nóg **Leśniaka.** Nie wykorzystana stuprocentowa sytuacja zemściła się na drużynie gości **Więzik** uhonorował swoją dobrą grę strzeleniem czwartej bramki za trzy punkty. Oby tak dalej!

ANDRZEJ SZYMAŃSKI

P. S.: Nieco słabiej wypadł występ **Marka Ostrowskiego** w Pogoni Szczecin Niezbyt angażował się on w grę chcąc chyba nie doznać przypadkowej kontuzji. Dziś bowiem wyjechał do Belgii na testy. Jeśli przejdzie je pomyślnie to od nowego sezonu reprezentowałby barwy Berschootu W klubie tym jak pamiętamy występował swego czasu Jan Tomaszewski.

6 bramek Wisły Płock

Równolegle z rozgrywkami ekstraklasy i drugiej ligi piłkarskiej wystartowały do rozgrywek drużyny trzeciej ligi. W interesującej nas grupie IV zwycięstwa faworytów. Najbardziej okazale wystartował były drugoligowiec Wisła Płock, która odprawiła z sześcioma bramkami niezły w sumie zespół WKS Wieluń. Nie było to jedyne zwycięstwo za trzy punkty w tej grupie. Boruta Zgierz pokonał bowiem Stoczniowca Płock 4:0. Miłą niespodziankę zgotował swoim sympatykom zespół Włókniarza Aleksandrów, beniaminek rozgrywek. W inauguracyjnym meczu pokonał on dobry zespół Orła Łódź 1:0. Zwycięską bramkę strzelił pozyskany z Włókniarza Pabianice doświadczony Kukieła. Gratulacje zatem dla trenera Jerzego Florczaka a jako ciekawostkę można dodać, że kierownikiem tego zespołu jest ojciec, aktualnie piłkarza Eintracht Frankfurt n. Menem — Włodzimierza Smolarka. Na uwagę zasługuje również wyjazdowa wygrana, odmłodzonego zespołu Startu Łódź w Garwolinie z beniaminkiem — Wilgą

Oto komplet wyników: Mazovia Rawa Mazowiecka — Unia Skierniewice 1:1 (0:1), Pilica Tomaszów — Lechia Tomaszów 3:1 (1:1), Włókniarz Aleksandrów — Orzeł Łódź 1:0 (0:0), Wilga Garwolin — Start Łódź 1:2 (1:1), Górnik Konin Polonia Warszawa 0:3 (0:0), Wisła Płock — WKS Wieluń 6:0 (1:0) i Boruta Zgierz — Stoczniowiec Płock 4:0 (3:0).

1. Wisła	1	3	6—0
2. Boruta	**1**	**3**	**4—0**
3. Polonia	1	3	3—0
4. Pilica	**1**	**2**	**3—1**
5. Start	**1**	**2**	**2—1**
6. Włókniarz	**1**	**2**	**1—0**
7. Mazovia	**1**	**1**	**1—1**
Unia	**1**	**1**	**1—1**
9. Wilga	1	0	1—2
10. Orzeł	**1**	**0**	**0—1**
11. Lechia	**1**	**0**	**1—3**
12. Górnik	1	—1	0—3
13. Stoczniowiec	1	—1	0—4
14. WKS Wieluń	**1**	**—1**	**0—6**

(sz.)

A. Partyka mistrzem Europy

Skoczek ŁKS numer 1

Skok wzwyż znów stał się „polską konkurencją" na mistrzostwach Europy juniorów W Birmingham po tej konkurencji na podium stanęli dwaj reprezentanci Polski. Mistrzem Europy został Artur Partyka, a brązowy medal zdobył Jarosław Kotewicz

Na skoczni w Birmingham nie zabrakło emocji. Wysokość 2.15 pokonało czterech zawodników, gdy stawką są zwykle trzy medale Tym razem jednak organizatorzy musieli wręczyć cztery krążki. Dwóch zawodników którzy skoczyli 2.15 otrzymało brązowe medale — Kotewicz i reprezentant ZSRR Chabarow 2.15 „zaliczył" także Francuz Vincent, ale jemu przypadł srebrny medal. Wszystkich natomiast pogodził łodzianin wychowanek ŁKS Artur Partyka. Skoczył 4 cm wyżej niż pozostali najgroźniejsi rywale i został mistrzem Europy.

W sobotę natomiast Tomasz Jędrusik z AZS Warszawa został wicemistrzem Europy w biegu na 400 m. Przebiegł ten dystans w 46.31 sek. ulegając tylko reprezentantowi gospodarzy Cramptonowi — 46,03.

Srebrny medal wywalczyła również Małgorzata Kiełczewska w rzucie oszczepem. Zawodniczka Startu Lublin za jednym zamachem sięgnęła po wicemistrzostwo Europy i rekord kraju juniorów, rezultatem 58 m 40 cm.

W sobotę padł też w Birmingham rekord świata juniorów. Reprezentantka NRD Wyludda rzuciła dyskiem 70 m 58 cm.

Polski sprinter **Andrzej Popa** po raz drugi stanął na podium mistrzostw Europy juniorów w Birmingham. Po zdobyciu w czwartek tytułu drugiego sprintera kontynentu na 100 metrów, w niedzielę był także drugi na dystansie dwukrotnie dłuższym. Mistrzem Europy został reprezentant gospodarzy **Adam** — 20,95 sek, który wyprzedził Polaka o 0,16 sek. Brązowy medal zdobył zwycięzca stumetrówki Henderson z Wielkiej Brytanii — 21,18. O krok od podium była sztafeta sprinterów 4×100 metrów. Ostatecznie zajęła ona czwartą lokatę z czasem 40,71 sek. przegrywając z W. Brytanią, RFN i NRD.

Kolejny srebrny medal znalazł się w „skarbcu" polskich młodych lekkoatletów. W biegu sztafetowym 4×400 metrów Polacy zajęli drugie miejsce za biegaczami Wielkiej Brytanii ustanawiając przy tym rekord Polski juniorów — 3.08,72. **(asz.)**

Jagiellonia Białystok — Widzew 1:1 (1:0)

Duży pies i mały kotek

— (Od specjalnego wysłannika) —

1:0 — Michalewicz (7 min.), 1:1 — Iwanicki (75 min.).

JAGIELLONIA: Sowiński — Bartnowski, Lisowski, Kulesza, Ambrożej — Mojsa, Czykier (od 68 min. Szugzda), D. Bayer — Leszczyk, J. Bayer, Michalewicz.

WIDZEW: Chyła — Kamiński, Walczak, Przybyś, Cisek — Myśliński, Szulc, Iwanicki, Pawelec — Młynarczyk (od 40 min. Rabenda), Stańdo (od 73 min. Łapiński).

Żółte kartki: Czykier (Jagiellonia), Stańdo i Iwanicki (obaj Widzew).

W magazynowym wydaniu „Gazety Współczesnej" ukazało się olbrzymie zdjęcie na pierwszej stronie. Na nim w efektownym stylu **Jacek Bayer** podbija piłkę (Ani w „DŁ" ani też w żadnej łódzkiej gazecie nie było takiej fotki Tomaszewskiego lub Bońka, kiedy zadziwiali nie tylko polski, futbolowy świat). Obok zdjęcia J. Bayera wszystko prawie mówiący tytuł: „Na tę chwilę czekaliśmy 60 lat!" (Jagiellonia obchodzi w tym roku jubileusz 60-lecia, tyle samo co nasza liga) Również atrakcyjne inne tytuły jak chociażby: „Pozostały już tylko godziny".

Cały Białystok o czym innym nie mówił i nie żył, jak tylko inauguracyjnym meczem. W dowcipny sposób zilustrowała to tutejsza popołudniówka. W „Kurierze Podlaskim" ukazało się zdjęcie dużego, złego psa, który szczerzy kły na wystraszonego kotka. Pies to Widzew — jak stało w podpisie, zaś kotek — to Jagiellonia Tak to widzieli redaktorzy „Kuriera". A kibice? Ani na moment nie wątpili w siłę i końcowy sukces nad łódzkim zespołem. Na widowni ani jednego wolnego miejsca już na 2 godziny przed rozpoczęciem spotkania. Spóźnialscy musieli usiąść na bieżni Wokół pięknego stadionu usytuowanego w lesie autokary nie tylko z woj. białostockiego i suwalskiego. Cała północno-wschodnia Polska przybyła wczoraj do Białegostoku. W loży prasowej cała towarzyska śmietanka. Także ze stolicy (wiceprezes PZPN — Nowosielski, trener W. Łazarek, miss Podlasia, delegacja białostockiej Polonii z Chicago z okazałym pucharem i nie lada prezentem — strojami, w których wystąpili na inaugurację gospodarze).

Ligowy „rozkład jazdy" wyznaczy Jagiellonii nie byle jakiego przeciwnika. Ich ukochana drużyna, która w tak imponującym stylu wywalczyła miejsce w ekstraklasie, stanęła w pierwszoligowe szranki przeciw wielkiemu (niegdyś, kiedy łodzianie grali na tym stadionie pucharowe mecze ze Szwedami i praską Sparta) Widzewowi. Pamięta ten stadion **K. Kamiński**, jedyny z obecnie grających w Widzewie piłkarzy. Pozostali to „debiutanci".

W tamtych radosnych dniach dla Widzewa, białostoccy kibice dopingowali Widzew. Wczoraj trzymali kciuki i zachęcali do gry swoją ukochaną Jagiellonię Ale obecny Widzew to już wspomnienie. Na walizkach w Łodzi siedzi **Dziuba**, który najprawdopodobniej w środę odleci już do Belgii Pozostał w Łodzi kontuzjowany **Wraga.** Nie przyjechali też pauzujący za żółte kartki **Świątek, Putek i Chałaśkiewicz.** Gdzie tu więc można pisać o wielkim Widzewie?...

Wreszcie początek meczu. W ustawicznym ataku gospodarze. Już w 6 minucie szczęście po stronie Jagiellonii. Ale ekswidzewiak **Leszczyk** spudłował. Ale nie spudłował **Michalewicz.** 1:0 i euforia na trybunach. Gospodarze uskrzydleni, raz po raz atakują bramkę Chyły. Widzew stara się trzymać przeciwnika „na dystans". Idzie to trudno bowiem piłkarze Jagiellonii grają ofiarnie ale i twardo. Najbardziej ucierpiał **Młynarczyk,** który musiał opuścić boisko.

W przerwie kolejna atrakcja. Nad stadionem „przepłynął" malowniczy balon „Białystok" z jubileuszowym transparentem. A po przerwie gra od nowa. Znów twarda, bolą kości Wydawało się, że Jagiellonia zdobędzie kolejną bramkę. Tymczasem **Pawelec** podał do **Iwanickiego,** ten z 20 metrów popisał się znakomitym i celnym strzałem. 1:1. Na trybunach smutniej, ale za chwilę kolejne okrzyki, zagrzewające swoich do walki.

Remis na pewno nie usatysfakcjonował piłkarzy Jagiellonii, a przede wszystkim ich kibiców. Niestety, rozczarowanie... Nie pierwsze i nie ostatnie moim zdaniem. Zapewne przyjdą kolejne. Ekstraklasa to nie II liga. Z tym, niestety, przyjdzie się pogodzić z czasem wiernym kibicom Jagiellonii. „Bajery z Bayerami" nie zawsze mogą wyjść. Trener Jagiellonii nadal jednak na nich liczy. Szczególnie na Jacka, który zdobył wszak w II lidze 23 gole. Ale powtarzam, to jest ekstraklasa, choć często tylko z nazwy.

WIESŁAW WRÓBEL

WYNIKI: Górnik Zabrze — Górnik Wałbrzych 3:1 (1:1). Szombierki Bytom — GKS Katowice 2:0 (0:0). ŁKS — Pogoń Szczecin 4:1 (3:1). Śląsk Wrocław — Legia Warszawa 2:0 (1:0). Lech Poznań — Lechia Gdańsk 2:1 (2:1). Jagiellonia Białystok — Widzew 1:1 (1:0). Stal Stalowa Wola — Zagłębie Lubin 0:1 (0:1) Bałtyk Gdynia — Olimpia Poznań 1:0 (0:0).

DUŻY LOTEK

I LOSOWANIE

4, 10, 12, 16, 27, 32

dod. 2

II LOSOWANIE

1, 14, 20, 26, 40, 42

W SKRÓCIE

◄ Niestety coraz słabiej spisują się na mistrzostwach Europy teamow-open w Brighton polscy brydżyści. W czternastej rundzie doznali oni szóstej z rzędu porażki z Grecją 14:16 i zajmują obecnie dziesiątą lokatę z dorobkiem 229 pkt. Polskie zawodniczki w pierwszej niedzielnej rundzie nie grały.

◄ Ginka Zagorczewa (Bułgaria) ustanowiła w greckiej miejscowości Drama rekord świata w biegu na 100 m ppł — 12,25 sek. Poprzedni rekord — 12,26 należał do jej rodaczki Jordanki Donkowej.

◄ Mistrzostwa świata w pięcioboju nowoczesnym kobiet: Barbara Kotowska została wicemistrzynią świata — 5317 pkt., Złoty medal zdobyła Kisielewa (ZSRR) — 5406 pkt, a brązowy Krapf (RFN) — 5253 pkt. Drużynowo Polska zajęła 3 miejsce — 15199 pkt., za ZSRR — 15630 oraz RFN — 15309 pkt.

◄ Wojciech Kowalski wygrał satelitarny turniej „Masters" w Brukseli pokonując w finale reprezentanta Czechosłowacji Bulenta 6:3, 6:2. Za to zwycięstwo Kowalski otrzymał 26 pkt. w klasyfikacji ATP i zajmuje obecnie miejsce pod koniec trzeciej setki.

◄ Agnieszka Brustman straciła w ostatniej rundzie międzystrefowego turnieju w Tuzli wielką szansę. Polka przegrała z Petrovic (Jugosławia). Szansa awansu do grona pretendentek nie uleciała jednak definitywnie, ponieważ Siemionowa także przegrała z Nikolin. Właśnie Siemionowa (ZSRR) i Brustman, które podzieliły 3 miejsce (po 11,5 pkt.) stoczą dodatkowy pojedynek o premiowane awansem miejsce. Bezpośrednio do grona pretendentek awansowały zwyciężczyni turnieju w Tuzli — Joseliani (ZSRR) — 13 pkt. oraz jej rodaczka Arachamija — 13 pkt.

Wóz N. Mansella na... „Starze"

(Dokończenie ze str. 1)

żeniach odpadł ze stawki Japończyk **Nakajimi** jadący na „Lotusie". Kierowcy fabryczni „Ferrari" znajdowali się „w czubie" wyścigu co wywołało zrozumiały entuzjazm u włoskich kibiców. Trzeba stwierdzić, że bardzo szybko uformowała się czołówka wyścigu. Ale już bez kierowców jadących na „Ferrari".

Po 45 okrążeniach prowadził **Mansell** przed **Piquetem.** Nikt tego faktu nie uważał za sensację. Co to znaczy jednak odrobina szczęścia w sporcie! **Na 69 okrążeniu Mansell złapał defekt koła, a jego srebrzysty bolid zawędrował do boksu na polskim „Starze" który był używany w tych zawodach jako wóz techniczny.** Tak więc zwycięzcą został Nelson Piquet, który powtórzył sukces z ubiegłego roku. Warto dodać, że na 63 okrążeniu poprawił on rekord toru o pół sekundy. Absolutnym rekordzistą jest jednak Fin **Rosberg,** który na prostej „wyciągnął" 297 km na godz.

Na trasie liczącej 305,064 km (76 okrążeń) jadący samochodem „Williams Honda" Piguet osiągnął czas 1:59,26 co dało średnią prędkość 153,4 km na godz. Wyprzedził on swego rodaka Ayrtona Sennę na „Lotusie" o 37,7 sek. oraz o ponad minutę mistrza świata Francuza Aleina Prosta na „Marlboro McLaren". Drugie zwycięstwo Piqueta w tym sezonie (przed dwoma tygodniami wygrał Grand Prix w RFN), umacniające go na pozycji lidera klasyfikacji mistrzostw świata, było w znacznej części uśmiechem fortuny.

I na zakończenie mała ciekawostka. Po zakończeniu imprezy Węgrzy pokazali swego zawodnika, który już od przyszłego sezonu będzie startował w wyścigach Formuły 1. Nazywa się **Kesjar Csabra** i reprezentować będzie barwy grupy „Zakspeeda".

RYSZARD PERCZAK

K. Wiatr mocniejszy od kadrowiczów

Rozgrywany w silnej obsadzie wyścig dookoła Ziemi Łódzkiej przyniósł zwycięstwo **Krzysztofowi Wiatrowi** z łódzkiej Gwardii co można uznać za swego rodzaju niespodziankę, zważywszy że na starcie stanęło wielu bardzo dobrych polskich kolarzy z drugim zawodnikiem Wyścigu Pokoju — **Andrzejem Mierzejewskim.**

W sobotnim wydaniu „DŁ" pisaliśmy, że końcowego triumfatora należy upatrywać wśród piętnastki zawodników, którzy z przewagą 15 minut nad zasadniczym peletonem ukończyli pierwszy etap. I tak też się stało. Jazdę indywidualną na czas wygrał **Z. Jaskuła,** co jest już regułą na polskich szosach (na 20-kilometrowej trasie uzyskał on czas — 25.50.70). Na czele znajdował się wówczas **Marek Leśniewski** z Rometu Bydgoszcz, który o 24 sek. wyprzedził **A. Serediuka** (Moto Jelcz Oława). Trzeci etap wygrał **A. Serediuk,** a czwarty zakończył się zwycięstwem **A. Mierzejewskiego,** a w czołowej piątce znalazł się **K. Wiatr.**

Ponieważ jego najgroźniejsi rywale przyjechali z dużą stratą za czołówką on został niespodziewanym zwycięzcą całej imprezy. Wyprzedził on tylko o 1 sekundę (!) **Mieczysława Karłowicza** (Moto Jelcz Oława) i kolegę klubowego **Zbigniewa Albina** o 29 sekund. Dopiero czwarty był **Marek Leśniewski** (Romet Bydgoszcz) ze stratą 49 sekund. **(sz.)**

ANGLIA GÓRĄ

W sobotę na stadionie Wembley odbyło się okolicznościowe spotkanie piłkarskie uświetniające jubileusz 100-lecia ligi brytyjskiej. Drużyna gospodarzy złożona z zawodników występujących w klubach angielskich pokonała resztę świata 3:0 (2:0). Bramki zdobyli: Robson — 2 (23 min oraz 88 min.) i Whiteside (60 min.).

Spotkanie które na stadionie oglądało 61 tys. widzów, a za pośrednictwem TV kibice w 61 krajach, nie przyniosło spodziewanych emocji, mimo że na boisku roiło się od piłkarskich gwiazd. Nie zademonstrował swego kunsztu kapitan „reszty świata" Diego Maradona, a każde jego dojście do piłki, kwitowane było przez widzów przeciągłymi gwizdami. Miały one stanowić „odpowiedź" na zdobycie przez Argentyńczyka bramki w ćwierćfinałowym meczu meksykańskiego „Mundialu" właśnie przeciwko Anglii Mimo to Maradona zaprezentował kilka zagrań wielkiej klasy, jego nieszablonowe podania stworzyły gościom okazję do zdobycia goli, nie zostały jednak wykorzystane. Mimo oficjalnego zakończenia kariery, dobrą formą błysnął Platini.

LIGA ANGIELSKA: Shilton — Gough, Sansom, McClelland, McGrath, Brady, Robson, Webb, Allen, Beardsley i Waddle. Weszli do gry: Ogrizović, Whiteside, Adiles, Mevin, Smith.

RESZTA ŚWIATA: Dasajew — Josimar, Celso, Julio Alberto Hysen, Bagni, Berthold, Lineker Platini, Maradona, Futre. Weszli do gry: Zubizaretta, Bielanow, **Detari, Peter Larsen, Elkjaer Larsen, Zawarow, Stojkovic.**

NA DRUGOLIGOWYCH BOISKACH

GKS Bełchatów — Górnik Knurów 0:0

Pierwsze koty za płoty...

GKS: W. Surlit — Flis, Romański, Drapiński, Banaś — Gajewski, K. Surlit, Karolak (od 68 min. Żymańczyk), Krawiec — Fajek, Berent (od 80 min. Mikulski).

Żółta kartka: **Gała (Górnik).**

Goście udowodnili, że piłkarskie rzemiosło nie jest im obce. Byli nawet bliżsi uzyskania zwycięstwa w tym spotkaniu. W pierwszej połowie strzelili zresztą gola, którego jednak sędzia p. **Marciniuk** z Chełmna nie uznał. Jego zdaniem **Janduda** znajdował się na pozycji spalonej.

W przekroju całego meczu gospodarze byli stroną przeważającą, lecz nie potrafili wykorzystać dogodnych sytuacji podbramkowych. Zabrakło przysłowiowego łutu szczęścia i chyba umiejętności. Może debiutancka trema i chęć pokazania się przed własną publicznością spowodowały że piłka nie wpadła do siatki? Próbował zaskoczyć ze stałych fragmentów gry (rzuty wolne) bramkarza gości **Krzysztof Surlit.** Tym razem piłka za każdym razem zatrzymywała się w rękach goalkipera, może następnym razem znajdzie się za jego plecami?

Trzeba przyznać, że piłkarze Górnika (o mało przecież nie walczyli o awans do ekstraklasy) mogli nawet w drugiej połowie zainkasować dwa punkty. W 62 min. **Zagórski** trafił w słupek, natomiast w 86 min. **Flis** wybił piłkę z linii bramkowej.

O nowych nabytkach w drużynie GKS Bełchatów można jedynie powiedzieć, że wzmocnieniem drużyny są na pewno **Drapiński i Karolak.** Ten ostatni doznał podczas tego meczu kontuzji (złamanie nosa) i szkoda, że nie będzie mógł wystąpić w następnym spotkaniu przeciwko pabianickiemu Włókniarzowi. **(a. szym.)**

Błękitni Kielce — Włókniarz 1:0 (1:0)

Lepsi przegrali

1:0 —Szwajewski (7 min.).

WŁÓKNIARZ: Stefańczyk — Leszczyński, Jacek, Bąkiewicz, Urbaniak — S. Wojciechowski, J. Rutkowski, M. Wojciechowski, Fencenloban (od 35 min. Rosiński) — Sowiński, Gostyński (od 85 min. Ciesielski).

Żółte kartki otrzymali: **Dziubel** i **Zarzycki** z Błękitnych oraz **S. Wojciechowski, M. Wojciechowski** i **J. Rutkowski z Włókniarza.**

W 7 minucie spotkania nastąpił błąd drużyny pabianickiej. **Bąkiewicz zbyt słabo podawał piłkę do Stefańczyka, przechwycił ją Szwajewski i zmusił do kapitulacji bramkarza Włókniarza.** W ten oto sposób został ustalony wynik spotkania w Kielcach, gdzie beniaminek okazał się lepszy od rutynowanej drużyny trenowanej przez **Stanisława Szałeckiego.** W rozmowie pomeczowej stwierdził on, że jego podopieczni nie mieli po prostu szczęścia, a brakło również strzeleckich umiejętności. Po utracie gola goście bowiem mieli przez cały czas przewagę ale niestety, piłka jak zaczarowana nie chciała znaleźć się w siatce. Ot, dla przykładu wzorowo rozegrana akcja, która zaczęła się na prawej stronie boiska. **S. Wojciechowski** podał piłkę do wychodzącego na czystą pozycję **Gostyńskiego,** który trafił w słupek i dobitkę Sowińskiego w nieprawdopodobny sposób obronił bramkarz gospodarzy. To samo było po strzale **S. Wojciechowskiego,** po którym piłka odbiła się od poprzeczki i nadbiegający **Urbaniak** posłał ją z kilku metrów ponad bramką. W ten oto sposób zespół lepszy poniósł porażkę... **(szym)**

WYNIKI GRUPY I: Zagłębie Wałbrzych — Radomiak 2:0 (1:0), Zawisza Bydgoszcz — Polonia Bytom 1:0 (1:0), Urania Ruda Śl. — Odra Wodzisław 1:0 (1:0), Odra Opole — Piast Nowa Ruda 1:2 (0:0), Stilon Gorzów — Ruch Chorzów 0:1 (0:1). Gwardia Warszawa — GKS Jastrzębie 0:0, Stal Stocznia Szczecin — Piast Gliwice 1:0 (1:0), Stoczniowiec Gdańsk — Ślęza Wrocław 0:0.

WYNIKI GRUPY II: Broń — Hutnik Kraków 1:1 (1:0) Stal Rzeszów — Motor Lublin 1:2 (1:0), Gwardia Szczytno — Igloopol 0:0. Zagłębie Sosnowiec — Olimpia Elbląg 0:0, Stal Mielec — Resovia 1:0 (0:0), Błękitni Kielce — Włókniarz Pabianice 1:0 (1:0), Wisła Kraków — Avia Świdnik 2:0 (0:0), GKS Bełchatów — Górnik Knurów 0:0.